

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

3 września

1949 r.

Rok V

Nr 242

(1506)



ŻOŁNIERZE WOLNOŚCI ZJEDNOCZENI W WALCE o dobrobyt i pokój



Foto „APT”
General Franciszek JÓŹWIĄK - WITOLD
przewodniczący Zw. Bojowników o
Faszyzm i Najazdem Hitlerowskim.

heroizmu ludu polskiego, w mieście trasy W-Z i wyszła pracy, w odrodzonej, ludowej Warszawie — aby dokonać aktu zjednoczenia wszystkich wczorajszych żołnierzy wolności, dzisiejszych budowniczych Polski Ludowej”.

Tymi słowami rozpoczął swe przemówienie gen. Jóźwiak-Witold. Mówca wskazał następnie że dokonujące się dziś zjednoczenie wyrosło na gruncie olbrzymiego postępu konsolidacji mas pracujących i narodu polskiego wokół obozu demokracji, wokół wielkiej sprawy odbudowy kraju i budowy fundamentów socjalizmu, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjednoczenie to jest wyrazem dojrzałości

politycznej wszystkich, którzy w różnych okresach walczyli pod różnymi sztandarami o Polskę, wolność i demokrację. Nie jest ono kompromisem, lecz zwycięstwem idei jedności walki o budowanie piękniejszego życia, o dobrobyt i rozwój ojczyzny, o pokój.

10 lat temu ruszyli na Polskę hordy hitlerowskie i rozegrali się ostatni rkt zdrady rządów sanacyjnych. Przez 20 lat niepodległości rządziła krajem, poza fasadą rządową, wszechwładna mafia pilsudczyków — II oddział sztabu generalnego. Klęka, powiązana jeszcze w latach pierwszej wojny z wywiadem austro-niemieckim.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Księża - uczestnicy Kongresu Połączeniowego Bojowników o Wolność i Demokrację u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, (PAJ). Dnia 1 września Prezydent RP przyjął w obecności Prezesa Rady Ministrów ob. J. Cyrankiewicza księży: Jarosława Piotra Sawickiego ózefa, Tomaszowskiego Józefa, Semraja Romana ppłk. Zalewskiego Henryka, Andrysiaka Ksawerego mjr., Chachołka Bronisława, Janowskiego Czesława, Nachtmana Władysława, Wilkowskiego Stanisława ppłk. Duszyńskiego Edwarda, Bartla Józefa, Gniwka Henryka, Korczka Jana ppłk., Niewiadomego Sylwestra, Bielaja Eugeniusza, Dalenkiewicza Michała, Mackiewicza Kazimierza, Mazura Jana, Lówckiego, Paster-

nika Zygmunta, Polaka Jana, Brodzińskiego Jana, Capockiego Stanisława, Nowaka Stefana, Brzezińskiego Józefa, Owczarka Stanisława, dziekana Pyszkowskiego ppłk., Dykierta Ambrożego, Adrycha Maksymiliana, Hodorskiego Leonarda, Małszy Karola, prałata Grym Emanuela, Józefowicza Jerzego, Iwanickiego Józefa, Dystrychowskiego, Wiernusza, Janikowskiego Aleksandra, Słocińskiego Jana, Czerniejewskiego, Leja Zenona, Boczka Anatola i Woznego Ponifacego — uczestników Kongresu Połączeniowego Bojowników o Wolność i Demokrację.

ZJEDNOCZENIE

polских związków kombatanckich

WARSZAWA, 2. 9. W drugim dniu kongresu połączeniowego bojowników o wolność i demokrację prze mawiali m. in.:
Dwukrotny Bohater Zw. Radzieckiego Fiodorow, przedstawiciel AK gen. Kirchnayer, przedstawiciele ruchu oporu Rumunii, Holandi, Austrii, ks. dziekan Masny, przedstawiciele Batalionów Chłopskich, Czerwonych Kosynierów, Powstańców Śląskich, AL, Powstańców Wielkopolskich, Wolnej Grecji, Belgii.

Referat o założeniach statutu Związku wygłosił wicemin. F. Baranowski stwierdzając, że założeniem prac nad projektem statutu było stworzenie ram dla zwiększenia aktywności i sprężystości działania Związku.

Według statutu, członkiem zwyczajnym Związku może być każdy obywatel polski, który na terenie kraju lub poza jego granicami brał udział w walce czynnej z reakcją i faszyzmem, o wolność i demokrację, lub był prześladowany i więziony za swą działalność przez rządy okupacyjne i sanacyjne i nie uchybił godności Obywatela-demokraty.

Delegaci akceptują jednomyślnie projekt statutu.

Ob. Starewicz odczytuje manifest kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację do ludu polskiego.

Mocno rozbrzmiewają słowa manifestu o trwającej wciąż jeszcze walce o pokój przeciwko imperializmowi, o walce Polski Ludowej z tymi wszystkimi, którzy podnoszą zbrodniczą rękę na dobroć narodu, na jego wolność i niepodległość. Manifest podkreśla, że zjednoczenie organizacji bojowników o wolność i demokrację przyspieszy ostateczne zwycię

stwo. Wielką owacją przyjmują delegaci ostatnie słowa manifestu: „Niech żyje i rozkwit wolna i niepodległa Polska Ludowa”.

Pogrzeb robotników fińskich

HELSINKI. 1 bm. odbył się w Kemi uroczysty pogrzeb ofiar terro ru policyjnego — robotników: Feliksa Pietilina i Joana Kantiokangasa. Na pogrzebie obecnych było około 4 tysięcy osób. Do Kemi przy byli przedstawiciele organizacji robotniczych ze wszystkich stron kraju, jak również przedstawiciele robotników szwedzkich duńskich i norweskich.

Tegoż dnia w Helsinkach odbył się wiec żałobny z udziałem ponad 30 tysięcy robotników, którzy złożyli hołd pamięci swych towarzyszy, zamordowanych przez policję w Kemi.

Z kolei Stefan Matuszewski w imieniu Komisji Matki przedstawia listę kandydatów do przyszłych władz Związku Delegacji oklaskami przyjmują głośne razwiska niezłomnych bojowników o Polskę Ludową, proponowanych przez komisję do władz Związku.

Zamykając obrady przewodniczący premier Józef Cyrankiewicz w krótkim przemówieniu podkreśla, że w 10 rocznicę najazdu faszystowskiego na Polskę obradowała Polska walcząca, Polska pracująca i maszerująca wysiłkiem i pracą wszystkich szczerych i prawdziwych patriotów do lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Entuzjazm wybucha na sali, gdy premier oświadcza: „Kongres nasz w wielokrotnych manifestacjach podczas obrad udowodnił i pokazał, jak droga nam wszystkim jest Polska Ludowa i jej prezydent Bolesław Bierut”. Długo rozbrzmiewają okrzyki: „Niech żyje!”, Obecni stojąc skandują nazwisko Prezydenta R P.

Gdy premier oświadcza: „Kongres pokazał, jak droga nam jest między narodowa solidarność wszystkich sił walczących o pokój o postęp, jak droga nam jest przyjaźń, jak drogi nam jest Związek Radziecki i jego wspaniały wódz — generalissimus Stalin, przez wiele minut rozbrzmiewają oklaski. Sala skanduje: „Stalin, Stalin”.

Zębram wstają i intonują hymn narodowy, a następnie „Międzynarodówkę”.



Foto „APT”
Wykończony odlew pomnika Adama Mickiewicza z gipsu (rzeźba prof. Szczepkowskiego). Pomnik ten, po odlaniu w brązie, ma stanąć na dawnym odrestaurowanym postumencie w Warszawie

Kolejność indywidualna X etapu



Olsen (Dania) — 2:46:40.
Wittek (Pol. Fran- cja) — 2:46:42.
Locatelli (Włochy) — 2:46:44.
Sandru (Rumunia) — 2:47:09.
Spalazzi (Włochy) — 2:47:54.
Parker (Anglia) — 2:47:57.
Salyga (Polska) — 2:48:02.

Niculescu (Rumunia) — 2:48:04.
Norhadian (Rumunia) — 2:48:06.
Cichomban (Rumunia) — 2:48:09.

Z Polaków:

15 — Napierała, 18 — Nowoczek, 21 — Wójcik, 22 — Stemiński, 28 — Cuch, 29 — Łazarczyk, 30 — Kapiak, 32 — Motyka.

BRAWO LOCATELLI

Klasyfikacja indywidualna po 10 etapach:

Locatelli (Włochy) — 51:28:34.
Niculescu (Rumunia) — 51:28:44.
Olsen (Dania) — 51:29:41.
Spalazzi (Włochy) — 51:31:08.
Sandru (Rumunia) — 51:37:22.
Rieger (Francja) — 51:53:16.
Wójcik (Polska) — 51:55:36.
Lemay (Francja) — 51:57:43.
Wrześniński (Polska) — 52:00:31.
Alix (Francja) — 52:04:37.

Wyniki drużynowe X etapu

Włochy — 8:22:47
Rumunia — 8:23:19
Anglia — 8:29:37
Polska — 8:33:13
Francja — 8:34:08
Finlandia — 8:39:43
Pol. franc. — 8:41:18.

Anglia — 155:24:07
Francja — 155:36:50
Dania — 157:17:34
C. S. R. — 158:55:19
Finlandia — 150:16:46
Pol. franc. — 162:48:59.
(SZCZEGÓŁY NA STR. 8)

PO DZIESIĘCIU ETAPACH
Rumunia — 154:41:14
Włochy — 155:07:39
Polska — 155:20:58

NOWY REKORD ŚWIATA W BIEGU NA 10.000 M.

HELSINKI, 2. 9. Znany fiński dłu godystansowiec Heino ustanowił czą sem 29:27,2 nowy rekord świata w biegu na 10.000 m. Wynik ten jest o 1 sek. lepszy od dawnego rekordu, który należał do Zatopka

„TORPEDO” — „VASAS” 1:2 (1:1)

MOSKWA, 2. 9. Wobec 80 tys. widzów znana drużyna piłkarska „Vasas” (Budapeszt) rozegrała mecz z drużyną moskiewskiego „Torpedo”. Spotkanie to zakończyło się niespodziewaną porażką gospodarzy 1:2 (1:1) Jest to pierwszy po wojnie wypadek porażki drużyny radzieckiej na własnym terenie.

Warto przypomnieć, że „Vasas” jest czołową drużyną węgierską. W skład jego wchodzi czterech graczy reprezentacji państwowej

„Tour de Pologne”



Puklęty



Szamek



Yaverka



Bohdan



Ruzicka

NARODOWA DRUŻYNA CZECHOSŁOWACJI

Nie było i nie będzie w Polsce WOJNY RELIGIJNEJ

(Ciąg dalszy przemówienia gen. Józwiaka-Witolda)

Stąd wyszły dygnitarze reżimu terroru, pogromów, bezrobocia, kryzysów i nędzy: Beck, Miedziński, Pieracki, Siawoj, Kościłkowski, Kostek-Biernacki i im podobni.

W okresie międzywojennym Polska była tylko fikcyjnie niepedegla.

Druga Rzeczpospolita stała się odskocznią machinacji kapitalizmu przeciwko zwycięskiej rewolucji proletariackiej — przeciwko krajowi Rad.

Symbolem tego stał się marsz Piłsudskiego na Kijów. Nie było

wówczas broni dla powstańców śląskich, górników i hutników, którzy gołymi rękami bili się o polski Śląsk, ale były armaty przeciwko młodemu państwu mas pracujących. Nienawiść do własnej klasy robotniczej wyrażała się w nienawiści do kraju, będącego ostoją i nadzieją mas pracujących całego świata. W imię tej nienawiści klasowej, rządy Polski przedwrześniowej zawierały pakt z Hitlerem, który już w „Mein Kampf” postawił za zadanie wyteplenia Rosjan, Polaków i Czechów.

sko-titowskim rządom terroru, gwałtu i prowokacji. Przesyłamy gorące braterskie pozdrowienia towarzyszom jugosłowiańskim, cierpiącym w więzieniach Rankowicza. Wierzymy, że komunisty jugosłowiańscy zwyciężą w walce o nową, komunistyczną partię Jugosławii!

Z kielnią i kilofem

Gen. Witold przedstawił następnie powojenne sukcesy i zdobycze demokracji ludowej. Największym z nich było całkowite zjednoczenie się polskiej klasy robotniczej i utworzenie PZPR, awangardy mas pracujących i całego narodu.

Wspaniałe są osiągnięcia w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, w transporcie, na polu kultury, oświaty i dobrobytu szerokich mas pracujących. Warto przypomnieć, że produkcja przemysłowa w Polsce, w porównaniu ze stanem przedwojennym wzrosła dwukrotnie, podczas gdy w krajach kapitalistycznych na ogół spadła. Dzięki ofiarnej pracy robotniczej, dzięki współzawodnictwu pracy wykonujemy zwycięsko plan 3-letni i przystępujemy do wykonania gigantycznego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

„Wczoraj szliśmy — mówi gen. Witold — do Polski Ludowej przez walkę z okupantem, krew, ofiary i męczeństwo z karabinem i granatem w rękę — dziś idziemy ku Polsce socjalistycznej radości, pełni entuzjazmu i twórczej pracy z kielnią i kilofem!”

Na drodze tej trzeba pokonać jeszcze wiele trudności, wywołanych ogromem zniszczeń wojennych i spuścizną po rządach sanacyjnych. Trzeba toczyć ostrą walkę klasową z resztkami kapitalizmu.

Nowa forma walki przeciwko władzy ludowej

Po wyzwoleniu walka klasowa przybrała na sile i przyjmowała nowe formy.

Nienawiść polskiego obszarnika i kapitalisty do postępu i sprawiedliwej społecznej zastosości w walce z masami pracującymi, z rządem ludowym, całą gamę form — od terroru bandyckiego poprzez sabotaż gospodarczy, spekulację, plotkę, terror indywidualny. Próbowano nawet sięgnąć po broń ideologiczną. Jednakże władza ludowa okrzepła i dziś nie ma już takiej siły, która potrafiłaby ją zachwiać. Naród polski skupił się wokół swego rządu, wokół obozu demokracji polskiej z PZPR na czele. Nie ma już takiej siły, która cofnęłaby naród z drogi ku socjalizmowi.

Rodzima reakcja i jej zagraniczni mocodawcy zastosowali w ostatnich miesiącach nową formę walki przeciwko władzy ludowej. Tym razem użyto do tej walki reakcyjną część kleru. Kiedy zawiodły inne środki, zastosowano się do recepty waszyngtońsko-watykańskiej. Reakcyjna część kleru chce, wywołać niepokój w masach wierzących aby przeprowadzić sztuczny pociąg społeczny na wierzących i niewierzących wprowadzić rozdziewiek w masach pracujących i rozdzielić pokójowe budownictwo. Rząd stoi na gruncie poszanowania wolności sumienia i wiary, co stwierdza poważny oświadczenie duchowieństwa patriotycznego — ci księża, którzy wczoraj walczyli z okupantem o niepodległość, a dziś chcą wspólnie z masami pracującymi budować Polskę Ludową.

Księża patrioci

Umieją oni pogodzić swą wiarę i obowiązki duszpasterskie z miłością do Polski, z oywatelską postawą wobec władzy ludowej. Ale wara reakcyjnym politykierom w sutannie od wykorzystywania uczuć religijnych przeciwko władzy ludowej i masom pracującym.

Cuda lubelskie i etyka ks. Gurgacza obrażają tylko uczucia wierzących. Na karle widowisko lubelskie odpowiadały masy pracujące wspaniałym cudem rąk robotniczych — warszawska Trasa W-Z, mostem Śląsko-Dąbrowskim, odbudowanym Mariensztatem.

Bojownicy o wolność i demokrację szanują kapłanów, którzy ofiarnie walczyli z najeźdźcą hitlerowskim, cześć pamięć tych, którzy głębił męczeńsko w krematoriach Oświęcimia i Treblinki. Drogimi towarzyszącymi bronią się biskup Góral,

ks. Nowak, ks. Biskupski, ks. Holdrowicz — bojownicy o niepodległość Polski, ale pamiętają i biskupa Adamskiego, który nawoływał do

wierności wobec władz niemieckich i biskupa Kaczmarka, który przestrzegał przed jakąkolwiek akcją skierowaną przeciwko najeźdźcy.

Mussolini i Hitler w ocenie Piusa XI i Benedyktynów

Nie było przypadkiem, że zarówno reakcyjny rząd emigracyjny jak i reakcyjny odłam kleru nawoływały do trwania z bronią u nogi, do bierności. Była to naturalna konsekwencja polityki międzywojennej. Reakcja zachłystywała się wtedy zachwytem nad Hitlerem, Pius XI w 1928 r. oświadczył, że „Mussolini jest człowiekiem zesłanym przez Boga”, zaś zakon Benedyktynów — że „Hitler jest wspaniałym darem Wszechmocnego dla narodu niemieckiego, obrońcą prawdziwej wiary i stał się wybawcą całego świata”.

Nic też dziwnego, że w latach okupacji reakcja krzyczała, że popieranie partyzantów radzieckich było by zbrodnią i głupotą polityczną, a

Watykan oświadczył po prostu, że należy poprzeć militarną kampanię przeciw Rosji.

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy w latach walki nawoływali do bierności, po wyzwoleniu w zgodnym współdziałaniu organizują walkę podziemną przeciwko władzy ludowej, rozgłaszają tych, którzy mordują budowniczych Polski Ludowej.

Reakcja polska magazynowała w latach okupacji broń po to, aby ją użyć potem do walki z masami pracującymi. Reakcyjna część kleru nawoływała do bierności po to, aby dziś Gurgacze błogosławili pistolety strzelające do twórców nowej Polski.

Fertacy i Gurgacze — to nie całe duchowieństwo

Ale podobnie, jak kapitaliści i obszarnicy, to jedynie znikomy, ginący już ułamek społeczeństwa, tak Fertacy i Gurgacze, to tylko część reakcyjna kleru, od której odwracają się wierzący. „Nie reprezentują

oni całego duchowieństwa w Polsce i wierzymy, że demokratyczny odłam duchowieństwa weźmie górę nad siłami wstecznicstwa” — mówi generał Witold.

Niech reakcyjna część kleru nie sądzi — oświadcza z mocą mowca — że uda się jej podzielić społeczeństwo polskie na wierzących i niewierzących, że uda się jej rozpętać fanatyczną, średniowieczną wojnę religijną. NIE MA PODZIAŁU NA WIERZĄCYCH I NIWIERZĄCYCH. JEST PODZIAŁ NA BUDOWNICZYCH POLSKI SOCJALISTYCZNEJ I CAŁOŚCIOWYCH, na bohaterów współzawodnictwa pracy i zdradźców narodu polskiego, na teści, którzy wczoraj walczyli o niepodległość i dziś chcą wspólnie z narodem pracować i na księży, którzy w jednej ręce trzymają brewiarz, a w drugiej pistolet. Nie narzuci nam reakcyjna część kleru wojny religijnej. Nie ma jej w Polsce i nie będzie. Jest walka z wrociem klasowym, jest walka o większą wydajność pracy, jest walka o budownictwo lepsze, piękniejsze życie.

W szeregach naszego związku znajdują się wierni katolików i sądzę, że wyrażę opinie wszystkich, jeśli stwierdzę że żaden z nich nie pozwoli nigdy, aby ich wiara dyskutowana była przez Fertaków i Gurgaczy w interesie wroga naszej niepodległości, naszej wolności. Nasz odłam kleru posiada, od chwili reakcyjnej nie stosunek do wiary, a stosunek do budownictwa życia bez wysiłku człowieka przez człowieka. Nasz wierny bojownik o wolność i demokrację, łączący korać ukochanie Jezusa, głębokie umiłowanie wolności i solidarność ze wszystkimi prąmi postępu i pokoju, nas łączący do przodu wola budownictwa Polski socjalistycznej!”

Mówca przypomina, że w latach straszliwej okupacji, kiedy każdy dom polski okryty był żalobą, Stolica Apostoła znalazła słowa popiecia dla hrabarzyów hitlerowskich. Gdy trzęsce katolików i księży polskich leżało w obozach hitlerowskich — bież błogosławił ofi-

cerów i niemieckich lotników, a na zajutrz po zdradzieckim napadzie na Związek Radziecki zagroził im do „bohaterkiej odwagi w obronie kultury chrześcijańskiej”. Nic wiec dziwnego, że nazajutrz po wojnie Watykan znalazł się automatycznie w obozie sieńców nowej wojny, że ci, których nie znalazł dla cierpienia clemięzonych narodów — znalazł dla zbrodniarzy hitlerowskich, dla rewizjonizmu niemieckiego. Ta polityka popierania rewizjonizmu niemieckiego wcale nie przypadkowo zbieżna jest z polityką imperializmu amerykańskiego, który zia mał układy poczdamskie, nie uszanował statutu ONZ, zbroił oddziały dla diawlenia ruchów wolnościowych w Grecji, Chinach, Korei, Indonezji, Wietnamie, zorganizował akcję przeciwko Związkowi Radzieckiemu, otoczył macierzyńską opieką Niemcy Zachodnie, uzależnił od siebie gospodarczo i politycznie kraje Europy Zachodniej.

Biskup z USA o niemieckim nazwisku, teutońskiej duszy a ks. Gebbel(s) w odwodzie

W Lubecie skończył się zjazd katolików północnych Niemiec. Na zakończenie zjazdu delegat papieski, noszący tytuł „wizytatora apostolskiego dla Niemiec”, amerykański biskup dr Mench, wygłosił do 18 tysięcy zgromadzonych przemówienie, którego częścią poświęcił sprawie wysiedleńców niemieckich z byłych ziem wschodnich Rzeszy. „Gorzka była rzeczka o wygnanych z ojczyzny — rzucił pod przymusem dom i dobył”.

Biskup Mench podkreślił, że „Ojciec Święty jest najlepszym przykładem wygnanych z ojczyzny i pierwszy ponosił w ich sprawie głos”. Wyslanik Watykanu przekazał

niemieckim wysiedleńcom „szczęśliwe pozdrowienie Papieża”.

Jak wiadomo, list Papieża z 1 marca 1948 r. stał się podstawą akcji rewizjonistycznej niemieckich kół katolickich, godzącej w nasze granice państwa. Jej ostatnim manifestacją były uchwały konferencji niemieckiego episkopatu w Fuldisie i brutalne wystąpienie księdza Goebela, nawołującego do agresji wojennej przeciw Wschodowi. Biskup Muench z rolą przedstawiciela Watykanu w Niemczech łączy, według własnego oświadczenia, funkcje oficjalnego doradcy amerykańskiej administracji wojskowej.

1939 r.: osamotniona Polska

Nawet w przededniu wojny rząd zdrady nie zająknął się nawet, gdy na propozycje Związku Radzieckiego udzielenia zbrojnej pomocy przeciw agresji niemieckiej odpowiadał „nie”.

W wyniku Polska znalazła się w dniu wybuchu wojny osamotniona. Uciekli drogą hańby wodzowie sanacji, zostawiając bezbronny naród na łup Wandalów XX wieku, ale zostali bohaterzy żołnierze Warszawy i Westerplatte, zostali najwspanialszy synowie polskiej klasy robotniczej, wczorajsi więźniowie więzień sanacyjnych, którzy gorącą krwią robotniczą bronili Warszawy i niepodległość Ojczyzny, a następnie stanęli do walki zbrojnej z okupantem.

Mówca cytuje następujące słowa Lenina: „Ta sama polityka, którą, dane państwo, dana klasa wewnątrz tego państwa prowadziła przez dłuższy okres przed wojną, nieuchron-

nie i nieuniknienie musi być prowadzona przez tę samą klasę w czasie wojny. Zmieniają się tylko formy działania”. Opierając się na tych słowach, gen. Witold wykazuje, że rząd utworzony na emigracji był kontynuacją rządów przedwrześniowych, był dalszym ciągiem zdrady niepodległości Polski.

Rząd emigracyjny nie chciał rzeczywistej walki z okupantem. Nie było również partii, która by potrafiła stanąć na czele narodu i poprowadzić go do walki o niepodległość. Mimo to już w pierwszych dniach po klęsce wrześniowej, zaczęły się skupiać postępowe, demokratyczne, antyfaszystowskie siły. W skład tworzący się grup lewicowych wchodził wczorajsi członkowie Komunistycznej Partii Polski, jednolitefrontowi socjaliści, radykalne elementy ruchu ludowego. Brak jednak jeszcze było jednolitego kierownictwa.

PPR — hasło bezkompromisowej walki z najeźdźcą

W roku 1941 losy walki wyzwoleniczej Polski splatają się, w zupełności już oczywisty dla każdego sposób, z losami bohaterów walki z narodów radzieckich. Powstaje Polska Partia Robotnicza, która hasła stania z bronią u nogi, przeciwstawia hasło bezkompromisowej walki z okupantem.

Reakcja polska rozpoczęła wściekłą kampanię przeciwko bojownikom o Polskę, wolność i lud. Stosunek do Związku Radziec-

kiego był problemem nie tylko stosunku do walki o wyzwolenie narodowe, ale i stosunku do walki o sprawiedliwość społeczną. Kto deklamował o walce z okupantem, o reformach społecznych, a jednocześnie szczał przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ten był wrogiem sprawy niepodległości i wyzwolenia społecznego. Człowiek nie wykrwawienie się „dwóch wrogów” było faktycznie modlitwą o wykrawawienie się Związku Radzieckiego.

Z Niemcami przeciwko Polsce

Nagonka reakcji polskiej przeciwko polskiemu obozowi demokracji z PPR na czele, wzmożła się w roku 1943, gdy Armia Czerwona zaczęła na wszystkich frontach bić wojska hitlerowskie i gdy dzięki ofiarnej pracy Związku Patriotów Polskich, powstała w Związku Radziec-

kim I Dywizja Kościuszkowska, a potem I Armia.

W kraju ramię przy ramieniu walczyli partyzant polski z partyzantem radzieckim. Na bratnich ziemiach ZSRR walczyli ramię przy ramieniu żołnierze Armii Czerwonej i żołnierze I Dywizji.

Porozumienie między gestapo a Delegaturą

Reakcja polska starała się wszelkimi siłami rozbić szereg walczących, aby nie dopuścić do całkowitej konsolidacji sił demokracji polskiej. Gdy po zwycięstwie pod Stalingradem Armia Czerwona rozpoczęła marsz naprzód — następuje całkowite porozumienie między władzą niemiecką a Delegaturą rządu emigracyjnego i utworzona zostaje tzw. „Akcja A” — akcja antykomunistyczna.

Alé wbrew zdradzie reakcji konsolidacja obozu demokratycznego rosła. Powstaje KRN i Armia Ludowa, potężniejszy front walki z najeźdźcą.

Okupacja hitlerowska wykazała raz jeszcze, że deklamacje o miłości ojczyzny są wywleczanym frazesem w ustach obszarnika i kapitalisty, który broni tylko swej kieszeni.

Proletariacki internacjonalizm

Sztandar walki o niepodległość narodu, o Polskę bez ucisku i wyzysku dzieliła awangarda narodu — polska klasa robotnicza. Jej ofiarna walka, słuszną koncepcją polityczną kierownika tej walki — Polskiej Partii Robotniczej, bohaterstwo i walka Związku Radzieckiego, przyniosły Polsce wyzwolenie.

Ziemia polska nasiąkała krwią bohaterów Armii Czerwonej i najlepszych synów ludu polskiego, stała się najpiękniejszym symbolem patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Musimy zawsze pamiętać, że nie

ma prawdziwego patriotyzmu, jeśli nie idzie on w parze z proletariackim internacjonalizmem. Gdy patrzył tym zrywa więzy międzynarodowej solidarności proletariatu, przerażają się w ciasny nacjonalizm, staje się zdradą sprawy niepodległości narodowej i wolności narodów. Kto deklamuje o miłości ojczyzny, a jedno cześnie występuje przeciwko frontowi sił antyimperialistycznych, na których czele stoi Związek Radziecki — ten jest zdradzą sprawę proletariackiego internacjonalizmu — zdradzą własnego narodu.

Tito - Rankowicz

Tak właśnie dzieje się dziś z kłką Tito. Awanturnicza megalomania nacjonalistyczna rzuciła tę kłkę w ramiona anglosaskich imperia listów. Są oni zdradcami frontu pokoju i demokracji, zdradającymi ideał marksizmu-leninizmu. Zaczęło się od nacjonalizmu, a skończyło na paktowaniu z kapitałem amerykańskim, na szkalowaniu Związku Radzieckiego, na haniebnym występowaniu przeciwko powstańcom greckim, na prowokacjach przeciw-

ko Albanii, na mordowaniu najlepszych synów narodu jugosłowiańskiego. Tito stał się agentem Wall Street w zimnej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Alé każdy dzień krwawej tyranii Tito i Rankowicza rodzi opór zdrowych sił demokratycznych Jugosławii.

W dniu naszego kongresu — oświadcza mówca — dołączamy nasz głos protestu przeciwko faszystow-

W niedzielę, dnia 4 września 1949 r., o godzinie 11 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr 20 — odbędzie się

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE

Rebąty na temat „WALKA O POKÓJ” wygłoszą przedstawiciele Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju oraz przedstawiciel F. I. A. P. P.

WOJEWÓDZKI KOMITET
OBROŃCÓW POKOJU

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

O mieszkania będzie łatwiej

Poważne posunięcia władz miejskich na wciąż jeszcze zaniedbanym odcinku

Przeszło 200 domów mieszkalnych w Łodzi jest tak bardzo zniszczonych, że nie nadają się do remontu. Większość z nich lada dzień grozi zawaleniem; mimo to nie można przystąpić do rozbioru, gdyż są to domy zamieszkałe. Ogółem, w walących się domach w Łodzi mieszka co najmniej kilka tysięcy rodzin, gdyż brak mieszkań zastępczych.

Ostatnie dni przyniosły poważne posunięcia władz miejskich, które pozwalają przypuszczać, że sprawa zapewnienia dachu nad głową dla wielu tysięcy ludzi pracy w Łodzi weszła w okres konkretniej realizacji.

Jak podawaliśmy, prezydent Minor zapowiedział ukroczenie samowoli z zajmowania mieszkań. Przede wszystkim — instytucje zajmujące dotąd lokale mieszkalne na biura, najdalej w ciągu jednego roku będą musiały te lokale opuścić. Zreorganizowany Wydział Kwaterunkowy rozłoży czujniejszą niż dotąd opiekę nad wszystkimi lokalami mieszkalnymi. Domy administrowane dotąd przez poszczególne instytucje przeznaczone na mieszkania dla pracowników tych instytucji zostaną objęte ogólną polityką mieszkaniową miasta.

Należy wspomnieć, że to ostatnie zarządzenie pozwoli uzyskać dach nad głową dla co najmniej domów bowiem jeszcze sporo większych mieszkań zajmują bardzo nieliczne rodziny.

Ogółem realizacja wspomnianych zarządzeń pozwoli, jeśli nie rozwiązać, to przynajmniej w dużym stopniu złagodzić problem mieszkaniowy w Łodzi. Całkowicie rozwiązać ten problem można

jedynie przez budowę nowych domów mieszkalnych.

I na tym odcinku ostatnie tygodnie przyniosły poważne zmiany na lepsze.

Nie budowano do niedawna nowych domów mieszkalnych w Łodzi, a jeśli i budowano to bardzo mało, a to dlatego, że, jak się okazuje, przedsiębiorstwa budowlane, PPB i SPB zbyt były zajęte budową względnie remontami gmachów przemysłowych. Oto np. przeszło 50 proc. robotników PPB, a 45 proc. robotników SPB pracowało dla potrzeb przemysłu. Władzom miejskim udało się ostatecznie uaktywnić wręczcie te instytucje i skierować ich wysiłki na budownictwo mieszkalne. Powołano do życia tzw. Państw. Przedsięb. Budown. Przemysłowe, które będzie obsługiwało przemysł, a PPB i SPB przetrzuci się w większym niż dotąd stopniu na budowę domów mieszkalnych.

Dzięki temu, już obecnie, daje się odczuć ożywienie na wielu rozpoczętych budowach. Do je-

sieni bież. roku wykończy się w stanie surowym 6 bloków mieszkalnych — 700 izb i założą się fundamenty pod 2 nowe bloki w osiedlu ZOR na Bałutach. Ponadto również na Starym Mieście wybuduje się (pod dach) 6 nowych domów na mieszkania dla pracowników Zarz. Miejskiego. Nie mniej duże nadzieje rokuja rozpoczęte budowle na Stokach. Powstanie tam 1 duży dom o 350 mieszkaniach, a poza tym jeszcze w tym roku wyremontuje się 650 izb w domach zniszczonych.

Ogółem do zimy br. stanie w Łodzi kilkanaście nowych domów o przeszło 2,500 mieszkaniach.

W porównaniu z dającym się dotąd odczuć zastojem na odcinku budowlanym, osiągnięcia te zdają się być bardzo duże, w porównaniu jednak z potrzebami Łodzi są, niestety, znikome.

Cóż stoi na przeszkodzie, by ruch budowlany ruszył pełną parą?

Przeszkody są i to aż dwie.

Po pierwsze, przedsiębiorstwa budowlane nie mają dostatecznej ilości pracowników. Obecnie potrzeba jeszcze co najmniej 4 tys. nowych robotników, a prowadzona obecnie akcja werbunkowa daje znikome rezultaty. Drugim, i to najpoważniejszym mankamentem jest brak dostatecznej ilości materiałów budowlanych, a zwłaszcza żelaza. Centrala Handlowa Żelaza i Stali pracuje źle i nie może nadażyć z dostawą potrzebnych materiałów. Wystarczy wspomnieć, że z powodu zbyt opieszalego i biurokratycznego załatwiania przez tę centralę zapotrzebowania Łodzi, wstrzymano wiele robót, jak chociażby budowę gmachu Urzędu Zatrudnienia Al. Kościuszki 107, 109, budowę piekarni PSS, wielu innych gmachów zarówno przemysłowych, jak i mieszkalnych.

Braki te, a w pierwszym rzędzie niedociągnięcia z zakresu zaopatrzenia Łodzi w budule, należy zlikwidować i to jak najszybciej.

J. Gozdawa

Książka wychodzi na ulicę...

i „atakuję” przechodnia

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego pojawiły się na ulicach naszego miasta stoiska kiermaszowe z książkami. Punkty takie zainstalowano przede wszystkim na peryferiach Łodzi, w miejscach odległych od księgarni.

Organizacja akcji kiermaszowej zajęły się delegatury instytucji wydawniczych w Łodzi, jak „Książka” i „Wiedza”, PZWS, „Prasa Wojskowa”, „Prasa Demokratyczna”, „Okre-

gowa Spółdzielnia Oświatowa” oraz „Czytelnik”.

Ponad to organizacje społeczne i młodzieżowe zainstalowały własne stoiska sprzedaży podręczników oraz lektur szkolnych. Obsługę niektórych stoisk stanowią więc członkinie Ligi Kobiet, lub młodzież ZMP czy ZHP.

Stoiska z książkami zwiastują w godzinach popołudniowych obiegane są po prostu przez młodzież.

Dużym powodzeniem cieszy się np. stoisko „Czytelnika” przy placu Kościelnym. Obsługująca ekspedientka mówi że w pierwszym dniu sprzedała kilkaset różnych książek. Większość klientów to dzieci ze szkoły podstawowej. Nie też dziwnego, że podręczniki szkolne dla najmłodszych zostały w mig rozsprzedane. Wczoraj zabrakło np. w niektórych punktach „Elementarza wiejskiego” i „Arytmetyki” do klas I, II, III, IV i V.

Na małym placu przy zbiegu Alei Kościuszki i ul. Legionów rozpięli pokazy namiot harcerze. Wewnątrz — sklepik z książkami. Co chwile wsuwają się pomiędzy zieleń, nie płoną głowy dzieci i młodzieży, a stroskane głosy pytają, czy jest książka do polskiego na klasę trzecią? czy jest historia, matematyka, geografia? Kupno książek, to rzecz niezmiernie ważna. Każdy chce mieć wszystkie potrzebne podręczniki.

Uruchomienie stoisk ulicznych spotkało się z wielkim uznaniem zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych. W dzielnicach fabrycznych, na takich przedmieściach, jak Karłow, Widzew, czy Chojny, gdzie nie wiele jest sklepów księgarskich, stoiska są prawdziwą wygodą dla dzieci i rodziców. Przy stoiskach zainstalowanych w tych punktach

miasta widać często robotników, którzy po wyjściu z fabryki robią potrzebne zakupy na nowy rok szkolny dla swoich dzieci.

Kiermasz książkowy trwać będzie w naszym mieście do dnia 8 bm.

W niedzielę, dnia 4 września br. wszystkie księgarnie uspołecznione otwarte będą w godz. od 9—16, bądź też wystawią swoje „kramy” z książkami na zewnątrz. Książka wychodzi na ulicę, aby łatwiej trafić do rąk czytelników i uczącej się młodzieży. (D)

ŚWIETLICE, INSTYTUCJE, ZAKŁADY

mogą ZAABONOWAĆ

przez Dział Prenumerat „Czytelnika” ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74 WSZYSTKIE PISMA wychodzące w Polsce z odbiorem na miejscu lub z wysyłką pod wskazany adres.

DLA BIBLIOTEK DUŻY WYBÓR KSIĄZEK,

BIURO SPRZEDAŻY PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO w ŁODZI

ul. WIGURY Nr 21

POSZUKUJE:

- KIEROWNIKA SEKCJI OPTYCZNO-OKULAROWEJ
- KIEROWNIKA SEKCJI ZEGAROWEJ
- KIEROWNIKA SEKCJI WODO- i GAZOMIERZY
- KIEROWNIKA SEKCJI SPRAWOZDAWCZOŚCI
- KIEROWNIKA SEKCJI NADZORU
- KIEROWNIKA SEKCJI INWESTYCYJNEJ
- KIEROWNIKA SEKCJI HALI MASZYN
- REFERENTA ORGANIZACJI SIECI
- REFERENTA UBEZPIECZENIOWEGO.

Zgłoszenia osobiste do Oddziału Personalnego.

W IV klasie ciągnięcia 56 Loterii Klasowej
ZI 100.000. — na Nr 37417
i wiele innych wygranych padło w kolekturze
Janiny Rybus ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 95
Prosimy P. T. Graczy o odbiór wygranych.

OGŁOSZENIE

- Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Finansowy — podaje do wiadomości, że z dniem 1 września 1949 r. zostały zlikwidowane konta Zarządu Miejskiego i dołączony do następujących kont:
- Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Finansowy — konta ogólne dla podatków, opłat administracyjnych, kosztów leczenia itp.
 - Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi
 - Gazownia Miejska w Łodzi
 - Szkolny Oczyszczacz Miasta w Łodzi
 - Zarząd Nieruchomości Miejskich w Łodzi
 - Hotele Miejskie w Łodzi
 - Miejski Ogród Zoologiczny w Łodzi
 - Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi
 - Miejskie Gospodarstwo Rolne w Łodzi
 - Targowiska Miejskie w Łodzi
 - Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi
- Łódź, dnia 2 września 1949 r.
ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

Opera Śląska przy wypełnieniu po brzegi sali skończyła swoje występy w Łodzi. Powodzenie, jakie sobie zdobyła, było wyraźnym świadectwem, jak bardzo widowiska operowe, oczywiście na poziomie, trafiają do przekonania szerokiej publiczności, która przecież w dużej części po raz pierwszy zetknęła się z tego rodzaju muzycznym przedstawięciem. Wiele w tym zasługi dyrektora opery, dbającego o utrzymanie równej linii wykończeniowej.

Największą bolączką są, oczywiście teksty, które dziś już często nie wytrzymują krytyki i są mało przekonujące. Do takich należy przede wszystkim „Rigoletto” a także „Traviata” Verdiego. Istotną wartość stanowi tu muzyka, oraz wykonanie aktorskie i śpiewacze. Pod tym względem widać dość duże wysiłki, przejawiające się w pozytywnych wynikach.

Na wszystkie opery stały na wysokości zadania. Na pierwszym miejscu należałoby postawić Donizettiego „Don Pasquale” operę komediową, kameralną, ograniczającą się do niewielkiej ilości solistów, do jedynego wystąpienia chóru. Uczyniono z niej: kunsztowną groteskę, doskona-

le zagraną po aktorsku i tak też — kameralnie potraktowano chór. Ze śpiewaniem solistów w recitativach pół-parlando czy ariach świetnie scharmonizowano z samą akcją, w którą dowcipnie wpleciony chór z subtelnością na pianach odśpiewał słynną serenadę. Świetna **Kostrzewska** w roli Neriny i **Majak** jako Don Pasquale, a obok nich **Hiołski**, swobodnie operujący równym barytonem i dobry aktor, oraz **Paprocki**, nieco może mniej swobodny w ruchach — dopełniał całości, tworząc kreację dużej miary pod względem zarówno aktorskim jak i muzycznym.

Na drugim miejscu postawić by należało „Carmen” Bizeta. Ta niezwykle melodyjna opera zawsze cieszyła się dużym powodzeniem ze względu na swą żywiołowość bardzo sugestywnie zaznaczoną w muzyce panującej całkowicie nad tekstem, który jest zresztą przeróbką znanej noweli Prospera Merimée. I tutaj widać pracę reżyserską w

kierunku „uaktywnienia” tłumy, który w tradycyjnej operze był unieruchomiony i niemal odsunięty od akcji! Nawet w scenach, w których chór ma charakter czysto dekoracyjny, poza oczywiście swoim zadaniem muzycznym, widać dbałość o ustawienie plastyczne, co szczególnie rzuca się w oczy w „Rigoletto”.

W „Carmenie” strona muzyczna wykonania stoi na wysokim poziomie. Chór dobrze brzmiący i zaśpiewany, reaguje bardzo sprawnie na znak dyrygenta. Piana są doskonale wyćwiczone. Pięknie brzmi niezwykle trudny wokalne kwintet solistów z II aktu. Spośród solistów niewątpliwie najlepiej obsadzona była rola Carmen, grana przez **Kryształinę Szczepańską**. Artystka ta połączyła rzadko z sobą idące w parze zalety: świetną aparację i wdzięk z doskonałymi warunkami wokalnymi. Jej mezzo-sopran o soczystej barwie brzmiał czysto i głęboko w całej skali, a szczególnie piękny dole. **Szczepańskiej** sekundował **Le-**

staw Finze. Jest to artysta o dużym doświadczeniu śpiewaczym. Piękny tenor, niezwykle równy w całej skali, o brzmieniu liryczno-bohaterkim jest niezawodny nawet w najtrudniejszych partiach. Głos bogaty, dobrze postawiony wynagradza pewne niedociągnięcia w dykcji. Micaele śpiewa **Kunińska** obdarzona dzwicznym, metalicznym sopranem. **Torre- adorem** był **Cz. Kozak**, aktorsko a nawet śpiewaczo lepiej się prezentujący jako **Rigoletto**.

„Traviata” można by właściwie uważać za popis śpiewaczy **Kostrzewskiej**, która łączy piękny głos z doskonałą techniką i wdziękiem osobistym. Jej koloratura jest lekka, oparta na doskonałym oddechu. Słabiej wypadła słynna aria Gildy w „Rigoletto”, widać było zmęczenie w głosie i pewne załamania nadrabiane techniką.

Księżca w „Rigoletto” śpiewał **Paprocki**. Śpiewak operuje ładnym tenorem lirycznym, który pod względem technicznym wymaga jeszcze

Kronika sprzed lat 10
3. IX. 1939 r.

O godz. 12 Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom. W pięć godzin później (o 17) Francja wstępuje w ślady swej sojuszniczki, Dominia brytyjskie — Australia, Indie, Nowa Zelandia również wstępują w stan wojny z Niemcami.

W Polsce entuzjazm: „aliansi wypowiedzieli wojnę... teraz się zaczęło...”

Tymczasem — nic się nie zaczęło. Anglia w tym okresie w ogóle nie zamierza prowadzić poważniejszych działań wojennych poza obroną własnych wybrzeży. Francja koncentruje siły zbrojne na pogranicznej linii Maginota i rozpoczyna „obronę swych granic”. Jest to w rzeczywistości pozorowanie obrony, a nie obrona właściwa. Śmieszna wojna (drole de guerre) mówią francuzi, Sitzkrieg prowadzą Niemcy. Skutki tej „wojny” wcale nie śmieszne, miał wkrótce odczuwać na własnej skórze naród francuski.

Tymczasem — zagon niemieckiego korpusu pancernego gen. Hoepfnera przelamuje polski front południowy w rejonie Częstochowy. 7 dywizja piechoty, łącząca styk armii „Kraków” gen. Szyllinga z armią „Łódź” gen. Rommela, zostaje rozbita.

Armia „Modlin” po niepomysłnej bitwie granicznej wycofuje się za Bugo — Narew.

W Bydgoszczy dywersanci niemieccy ostrzeliwują maszerującą przez miasto oddział polskie.

Gen. Bortnowski, dowódca armii „Toruń”, krwawiącej w ciężkich bojach w rejonie borów Tucholskich podaje się do dymisji. Naczelne dowództwo dymisję odrzuca.

Wobec fatalnego położenia na froncie południowym gen. Kutrzeba, dowódca nietkniętej armii „Poznań” przedstawia naczelnemu dowództwu projekt uderzenia częścią swych sił w bok niemieckiego zagonu pancernego, posuwającego się od Częstochowy. Rydz — Śmigły projekt ten odrzuca, nakazując wszystkim jednostkom odwrót na zasadniczą linię oporu (Biebrza — Nawer — Modlin — Bydgoszcz — Żywiec — Częstochowa — Karpaty). W istniejącej sytuacji manewr ten nie ma żadnego większego sensu. Zasadnicza linia oporu jest już w kilku miejscach przerwana.

starannej kontroli. **Paprocki** często forsuje głos. Najslabiej wypadła aria „Kobieta zmieniająca” z ostatniego aktu. Natomiast doskonale mu zycznie był wykończony kwartet III aktu śpiewany przez **Kostrzewską**, **Szczepańską**, **Paprockiego** i **Kozaka**. Bardzo dobry był **Majak** w roli zbója.

Do najsłabszych przedstawień należy zaliczyć „Halke”. Mało przekonującą aktorsko była **Lachelówna** w roli tytułowej, głosowo dość nierówna. Jontka śpiewał **Finze**, **Stolnika** — **Majak**, **Zofie** — **Dubińska**, **Janusza** — **Fabiański** (dobra dykcja).

Orkiestrę prowadził **Jerzy Siłch** z dużą rutyną, bardzo czujnie panując nad zespołem muzycznym i śpiewaczami. Zarzuciłby można tylko przewlekanie niektórych temp („Traviata”).

Całość na ogół udana i wartościowa, co odbiło się wyraźnym oddźwiękiem wśród tłumów publiczności. Jedną jeszcze uwagę: libretto w programach pisane stylem pretensjonalnym i bałamutnym, czasem kłopotliwym (zwłaszcza „Halke”).

T SIVERT

Dziś o godz. 17 na torze helenowskim odbędą się ciekawe pokazy akrobacji rowerowej w wykonaniu najlepszych kolarzy czeskich. Na

tym samym stadionie odbędą się również w dniu dzisiejszym mecze piłki rowerowej, w którym zmierzy się mistrzowska drużyna świata „Prostejov” (Czechosłowacja) z najlepszym zespołem w Polsce „Siemianowiczanka”.
Znawcy twierdzą jednak, że największym powodzeniem w publiczności cieszyć się będzie występ mistrzyni świata Kasamasovej (CSR), która zademonstruje dziś niewidziane tricki w jeździe na rowerze. Bilety można nabywać przy kasy stadionu.

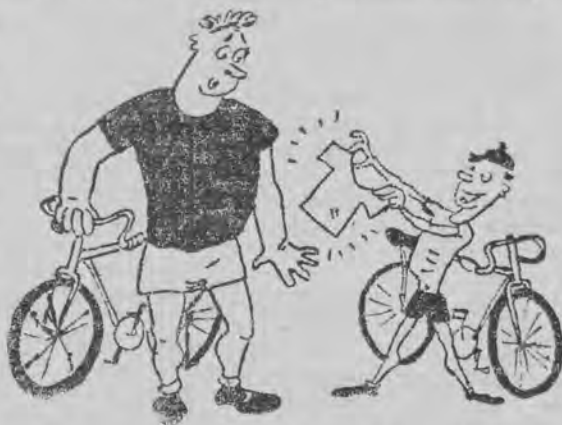
Locatelli w żółtej koszulce

Zmiana warty na stanowisku lidera

(Red. Jarosław Nieciecki telefonuje z Krakowa)

Dystans X etapu wynosił 108 km. Z Zakopanego wystartowało 61 kolarzy, których początkowo zębało słońce, lecz już po ruszeniu z ostrego startu zaczął padać deszcz.

Kilka kilometrów jazdy i Rzeźnicki „lapie” gumę, pomaga mu przy montowaniu Wrzesiński z Królówskim.



CLARK ODPADŁ

Za Poronimem przed wjazdem na asfalt i Rzeźnicki obojętny Anglik Clark. Wjechał na niego niespodziewanie jego rodak Reine. Czyż dziwić się należy, że drużyna angielska przeżywa dużą tragedię?

PIERWSZA UCIECZKA

Przed Nowym Targiem inicjują ucieczkę Duńczyk — Olsen i Włoch Lokatelli. W tym czasie Szwajcar Gebri i Amie kierownicę, dostaje drugi rower, ale ma również i drugi defekt. Na niebie widzimy tęczę. Deszcz przestaje padać. Zawodnicy

rozciągają się coraz bardziej w II grupie jada teraz Niculescu, Sandru, Lemay, Spalazzi, Riegert i nasz Salyga, a dalej o 200 m Nowozetek z Rumunem Norhadienem.

DECYDUJĄ JUŻ METRY

Na Obidowej, kolarze walcą o każdy metr, by wykorzystać wzniesienie wysokiej góry. Pozostają za

nami maruderzy. Zawodnicy jada w doskonałych warunkach, bo nie pada ani deszcz, ani też nie ma wiatru, a szosa jest świetna. Tempo jest szalone. Licznik naszej „renówki” wskazuje 80 km/godz. Kawalerska ta jazda jest niebezpieczna, lecz wypadków na szczęście nie ma.

Czołówka oddala się coraz bardziej. Walcą w niej nadal Olsen i Locatelli.

TWARDA WALKA

Tym razem i druga grupa nie śpi. Odległość 200-metrowa dzieli ją od „uciekierów”. Dla duetu duńsko-włoskiego sytuacja staje się niebezpieczna, bo druga grupa, złożona z 12 kolarzy, w której jest również i Polak Salyga, dochodził na 40 km przed Krakowem do samotnie jadących kolarzy.

ORZEŻWIJĄCĄCE KROPLE

W Myślenicach zaczyna padać deszcz. Za tym miastem wspinamy się na jeszcze jedną górę — Lubań. Do Krakowa już tylko 30 km. Zanoszą się na to, że Rumun Niculescu zatrzyma nadal żółtą koszulkę.

Podziwiamy brawurową jazdę kolarzy; mkną, jak błyskawica, w szalonym tempie. Asfalt jest mokry, a tym samym bardzo niebezpieczny. Szaleńczy finisz zapięra oddech w piersiach.

WIDAC JUŻ WAWEL

Tuż pod Krakowem mamy ostatnie, ale już łagodne wzniesienie. W czołówce uwijają się same asy. Wąż zaczyna rozciągać się.

OLSEN PĘDZI...

Ucieczkę inicjuje Olsen. Na niebie gromadzą się ołowiane chmury. Nadciąga burza. Nad kolarzami krąży samolot, pierwsza oznaka, że lada chwila wpadniemy w ulicę stolicy Małopolski.

Mimo deszczu i mokrej szosy tempo nadal jest zawrotne. Nagle od czołówki odrywają się: Olsen, Wittek, Locatelli i Sandru.

BŁYSKAWICE I GRZMOTY

Przed metą rozpoczyna się morderczy finisz. Deszcz leje potokiem. Błyskawice oświetlają jezdnię. Rozlega się kanonada grzmotów i — jak gdyby na sygnał tej salwy — wpadają na metę pierwsi kolarze. Sędziowie urządają pod parasolami. Linie mety przejeżdża zabłocony Olsen, a za nim Polak z Francji — Wittek.

LOCATELLI LIDEREM

Nadjeżdżają inni. Wynik etapu sensacyjny. Niculescu stracił żółtą koszulkę. Locatelli liderem! Ma on w ogólnej klasyfikacji czas lepszy od Rumuna o... 14 sekund.

Wśród Włochów niebywała radość. Dziś na etapie Kraków — Kielce rozpocznie się już walka o każdą sekundę o tytuł Mistrza VIII wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski”.

ZSRR startuje w Holandii

HAGA. — W Scheveningen (Holandia) odbędą się w dniach 4—5 września br. mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. W mistrzostwach weźmie prawdopodobnie udział zespół ciężkoatletów radzieckich w pełnym składzie. Występ doskonałych reprezentantów ZSRR będzie wielką atrakcją mistrzostw, gdyż zawodnicy radzieccy zaliczają się do najlepszych na świecie, mając w swoich szeregach kilku rekordzistów świata. Najgroźniejszymi przeciwnikami zawodników radzieckich będą reprezentanci Egiptu i Ameryki.

Już strzelamy

Lódzka Izba Wojewódzka Polskiego Związku Łowieckiego informuje, że w związku z majacymi się odbyć w początkach września zawodami w strzelaniu z broni strzałowej o mistrzostwo woj. łódzkiego, na strzelniczy garnizonowej rozpoczęły się już strzelania premiowe.
Terminy strzelania premiowych wynoszą: do 4 7 i 10 września rb.
Strzelania odbywać się będą w niedzielę od godziny 10, a w dni powszednie od godziny 16.

Garść wrażeń z „Tour de Pologne”



Aleksander Sowa

Z wycieczką jednego z etapów, Polak z Francji — Aleksander Sowa, otrzymał od swych kolegów przydomek „Kaczka”. Młody ten i ambitny kolarz korzysta z każdej okazji, aby odczekać się w zimnej wodzie. Ponadto Sowa od jednego z turystów wypożyczył wczoraj wędkę, wybierając się gdzieś daleko na ryby. Niestety, nasze pstrągi okazały się zbyt zachłanne. Sowa wrócił do hotelu z wędką, lecz bez haczyka i pływaka...

Na stadionie w Zakopanem, gdzie odbył się start lotny siedział w zamkniętych klatkach 15 sztuk gołębi porożych i i biały. Zaraz po wzbiciu się w powietrze, na stado gołębi napadł obryzm jaskraw, jednak widząc dużą chmurę ptaków żadnego nie pochwylił. Jak to do brzo, że jaskrawie nie czują gazet. Na pewno zaszkodziły by biedne gojaki li-czobną przewagę.

Polacy na miejsce startu honorowego przybyli w góralskich kapeluszach, witali owacyjnie przez miejscową ludność. Na czele jechał Niculescu, a obok niego zwycięzca etapu Katowice — Zakopane — Anglik CLARK.

Rumun Niculescu już od Łodzi jedzie w żółtej koszulce.

Kolor ten stał się tak modny, że bardzo wiele pań w Zakopanem paradowało już po ulicach w błękitnych pulchawach.

Kolarze duńscy będąc na Kasprowym Wierchu nie znajdowali słów zachwytu dla wyrażenia podziwu dla piękna Tatr. Olsen oświadczył wprost, iż postara się w Kopenhadze tak zapropagować Zakopane, aby zimą Duńczyk nie mógł zmieścić się we wszystkich istniejących tu pensjonatach.

Mich i Plegat obojętni w Zakopanem swe imieniny. Tym razem na Stefana nie było haucznej „błdy”, bo zawodnicy już o godz. 12 oliwą karmili swe rumaki do dalszej jazdy.

Rótom pachowców okazał się Włoch Arrata. Zdążył złamać już 5 rowerów. Teraz kończy wyścig na „Baityku”.

A motorzy zdjęć fotografowali w Zakopanem czołowych kolarzy w różn. pozach, a mianowicie: stojącej, siedzącej, leżącej, w biegu, w podskoku, w przysiadzie, z rękami w kieszeniach, w kapeluszu męskim, damskim, z parasolem, z ciupagą, w towarzyskiej pięknej turystki, w otoczeniu dużej grupy ludzi i meczarnie te mieli wytrzymałe biedni zawodnicy.

Zb. Śk.

KONKURS SPORTOWY KUPON

W dniu 4 września na metę „Tour de Pologne” w Warszawie przyjadą TRZEJ pierwsi kolarze w następującej kolejności:

-
-
-

Nazwisko i imię wypełniającego kupon

Adres

WARUNKI KONKURSU
Zamieszczony kupon należy czytelnie wypełnić i w zaklejonej kopercie przesłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” Łódź, ul. Piotrkowska 56.
Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 3 września data stempla pocztowego.
W razie większej ilości trafnych odpowiedzi nagroda zostanie przyznana w drodze losowania.
Na kopercie należy napisać: Konkurs sportowy.

SPIESZMY SIĘ!

W dniu dzisiejszym upływa termin składania kuponów na konkurs sportowy

NAGRODY

Nagrody drużynowe za 1-szy etap, rozdane kolarzom w Łodzi:
I Dania — otrzymają plakietę srebrną z herbem miasta Łodzi ofiarowaną przez Prezydium m. Łodzi.
II Rumunia — otrzymała plakietę srebrną, oprawioną, ufundowaną przez Zarząd Gł. Zw. Zawod. Przem. Spożywczego w Polsce.
III Francja — obraz olejny „Spalony dom” nagroda Izby Przem. Handl. w Łodzi.
Następnie obdarzono zawodników w kolejności, w jakiej przybyli na metę: Ostergaard (Dania) Kupon materiału wełnianego — nagroda Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłowego w Łodzi, piękna wiazanka z 100 — ofiarowana przez kwaciara J. Kaczmarek w Łodzi, srebrna papierosnica — dar Główna za lotny finisz w Głównie, wazon metalowy — nagroda „Wi-Fi-M” w Łodzi.
Locatelli (Włochy) Kupon materiału wełnianego — nagroda Okręgowego Związku Cechów w Łodzi.
Garnier (Francja) Kilim toweiki z ręcznym haftem oraz dyplom ufundowany przez Zarząd Miejski w Łowiczu za lotny finisz w Łowiczu, kupon materiału wełnianego — nagroda Państw. Przedz. Budowl. Zjednoczeni Łódzkie.
Olsen Kaś (Dania) Aparat fotograficzny — nagroda Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łodzi.
Lemay Marcel (Francja) Teczka skórzana — nagroda Pow. Spół. dzieln. Spożywców w Łodzi.
Clark Goodfrey (Anglia) Obrus i 12 serwetek — nagroda Centralnego Zarządu Przem. Bawlnianego w Łodzi.

Boks

W sobotę, dnia 3 września 1949 r., o godz. 19 w sali Elektrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 54, odbędzie się mecz bokserski pomiędzy ZKS „Ogniwo” — LKS Włókniarz.

Obydwie drużyny wystąpią do walki w swych najbliższych składach, przez co mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Kraków gości Łódź

W dniu 8 września reprezentacja piłkarska Łodzi rozegra w Krakowie mecz o puchar „Sp. Kałuży” z reprezentacją tamtejszego okręgu.

Przy zestawieniu reprezentacyjnej drużyny, największy kłopot kapitanowi ŁOZPN — Pegzie, sprawia linia ataku. Istnieje tendencja nieopierania piłki napadu na ligowym szkielecie Włókniarza. Przeważają głosy, aby do tej linii powołać młodych, utalentowanych piłkarzy z innych A-klasowych klubów okręgu.

trochę owoców, które otrzymał dziś rano z Normandii.

Nazajutrz znalazł w skrzynce do listów w redakcji kopertę, zawierającą w odpowiedzi bilet wizytowy pani Walter „która dziękuje serdecznie Panu Duroy i przyjmuje w każdą sobotę”.

W następną sobotę stawiał się u niej. Pan Walter mieszkał w podwójnym własnym domu na bulwarze Maiesherbes; dom był częściowo wynajęty, jak to robili zwykle dla oszczędności ludzie praktyczni. Jeden odzwierny, który mieszkał między dwiema bramami, otwierał drzwi do właściciela i do lokatora i swoją piękną postawą kościelnego szwajcara, z grubymi tydkami, obciążonymi białą pończochą i reprezentacyjnym ubraniem ze złotymi guzikami i szkarłatnymi wylogami, nadawał każdej z bram wspaniały wygląd wejścia do zamożnego i przyzwoitego pałacu.

Pokoje recepcyjne znajdowały się na pierwszym piętrze, poprzedzały je przedpokój, ściany zawieszono były, a drzwi przesłaniały portiery. Dwóch lokajów drzemało na krzesłach. Jeden z nich wziął okrycie Duroy, drugi odebrał mu laskę, otworzył drzwi, wyprowadził o kilka kroków gościa, usunął się i przepuścił go, krzycząc jego nazwisko w kierunku pustego mieszkanka.

Młody człowiek z zażenowaniem rozglądał się na wszystkie strony i nagle spostrzegł w lustrze ludzi,

pozornie siedzących bardzo daleko. Najpierw obrał fałszywy kierunek, ponieważ zwierciadło zmyliło jego wzrok potem przeszedł jeszcze przez dwa puste salony, aby dotrzeć do małego buduaru, wybitego jedwabiem niebieskim w złote guziczki, gdzie cztery panie rozmawiały półgłosem wokół okrągłego stołu, na którym stały filiżanki z herbatą.

Mimo pewności siebie, zdobytej w życiu paryskim, a przede wszystkim w zawodzie reportera, dzięki któremu stykał się bez przerwy z wybitnymi osobistościami, Duroy czuł się trochę onieśmielony przez całą dekorację wejścia i wędrowkę przez puste salony.

— Pani, wybełkotał — szukając wzrokiem pani domu — pozwoliłem sobie...

Wyciągnęła rękę na powitanie, wzięła ją z niskim ukłonem i gdy powiedziała, wskazując mu krzesło: — To bardzo miło z pana strony, że przyszedł mnie odwiedzić. — Siadając wpadł w nie, gdyż wydawało mu się, że jest znacznie wyższe.

Zapadło milczenie. Jedna z kobiet zaczęła mówić. Chodziło o zimno, które stawało się dotkliwie, niedostateczne jednak, aby powstrzymać epidemię tyfusu lub pozwolić na ślizgawkę. Każda z kolei wypowiedziała swoje zdanie na temat rozpoczynającego się w Paryżu mrozu; potem wyrażały swoje upodobanie do różnych pór roku, posługując się wszystkimi możliwymi banałami, które snują się po głowach, jak kurz w mieszkaniu.

d. c. n.

Guy de Maupassant „KOCHANECZEK” („BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Ponieważ odczuł, jaki efekt wywołał przed chwilą jego komplement, dodał z naciskiem:

— Gdyby pani kiedykolwiek owdowiała, stawiam moją kandydaturę.

Potem uciekł, aby nie dać jej sposobności do gniewu.

Duroy krępowała wizyta u pani Walter, ponieważ nie był upoważniony do jej złożenia, a nie chciał popełnić niezręczności. Szef dawał mu dowody zyczliwości, cenil jego zasługi, używał go najchętniej do trudnych zadań, czemuż więc nie miałby skorzystać z tej łaski i zjawić się w jego domu.

Pewnego więc dnia wstał wcześniej, poszedł do hal w porze targu i kupił za dziesięć franków dwadzieścia wspaniałych gruszek. Zapakował je starannie w koszyczku, aby wyglądało, że przysły z daleka i zaniósł do odzwiernego żony szefa z biletem wizytowym, na którym napisał:

JERZY DUROY
prosi pokornie panie Walter, aby przyjęła

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dziury opiek

Dziesięć nocy dyżurują apteki:
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzobowskiego (Pabianicka 212), Krasin-
skiej (Jaracza 32), Łuszczewskiego (Stal-
na-50), Krych (Kąta 54), Rytya (Koper-
nika 26), Wasper (Piotrkowska 87)

Teatru

TEATR LEWNI „OSA“ (Piotrkowska 94,
telefon 272-70) — O godzinie 19.30 —
„Krawiec w samku“.

MUZEJA MIEJSKIE

Museum Etnograficzne Plac Wolności 14,
(telefon 156-16);
Museum Prehistoryczne — Plac Wolno-
ści 14 (tel. 139-18)
Museum Sztuki — ul. Więckowskiego 36
(telefon 182-73)
Museum Przyrodnicze — Park Sienkiew-
icza (tel. 262-62). — Otwarte codzien-
nie prócz poniedziałków w godz. od
10 do 18; w czwartki od godz. 15 do
20; w niedziele i święta od godz. 10 do
17.
Ośrodek Propagandy Sztuki — Park Sien-
kiewicza (telefon 110-59). — Wystawa
Grafiki Meksykańskiej otwarta do
dnia 7 września rb.; w dni powszed-
nie od godz. 10 do 18 i od 15 do 18,
w niedziele i święta od godz. 10 do 18.

Kino

ADRIA — „Młoda gwardia“ — I seria —
o godz. 18, 18, 20; doz. od lat 14.
BALTYK — „Śpiewak nieznany“ — godz.
17, 19, 21; doz. od lat 14.
BAJKA — „Powrót do domu“ — godz. 18,
20; doz. od lat 7.
GDFNIA — „Program aktualności kraj-
i zagr. Nr 38/49 — godz. 11, 12, 13,
16, 17, 18, 19, 20 i 21.
HEL — (dla młods.) — „Trójka trefi“ —
godz. 18, 18, 20.
MUZA — „Trzeci szturm“ — godz. 18, 20,
dozw. od lat 14.
POLONIA — „Dni zdrady“ — godz.
17, 19, 21; doz. dla młods. od lat 14.
PRZEDWISNIE — „Tragiczny osioł“ —
godz. 16, 18, 20; doz. od lat 18.
ROBOTNIK — „Opowieść o prawdziwym
osiołku“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30;
dozw. od lat 14.
ROMA — „Synowie“ — godz. 18, 20; doz.
od lat 14.
REKORD — „Za wami pójdą inni“ — dla
młods. — godz. 16; „Cztery serca“ —
godz. 18, 20; doz. od lat 10.
STYLLOWY — „Podrutek“ — dla młods.;
godz. 16; „Dwaj panowie F“ — godz. 18,
20.30; doz. od lat 16;
SWIT — „Złoty klucz“ — godz. 18, 20;
dozw. od lat 7.
TECZA — „Bokserzy“ — godz. 17, 18, 21;
dozw. dla młods. od lat 7.
TATRY — „Wieża na pograniczu“ — godz.
16, 18, 20; doz. od lat 14.
WŁOKNIARZ — „Śpiewak nieznany“ —
godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od
lat 14.
WISLA — „Dni zdrady“, godz. 16.30,
18.30, 20.30; doz. od lat 14.

Będziemy mieli lepsze pieczywo

136 ton pieczywa dziennie będzie wypiekać Piekarska Spółdzielnia Pracy w Łodzi

W różnych dzielnicach Łodzi ma-
my różny pod względem jakości
chleb i pieczywo, gorsze lub lepsze.
Najgorzej gatunkowo przedstawia
się tzw. „białe“ pieczywo. Stan pie-
karni łódzkich, jak wykazują oglę-
dźny sanitarne, przedstawia pod
względem higienicznym wiele do
życzenia.

Ten stan rzeczy, wywołany z jed-
nej strony chęcią nadmiernych zy-
sków ze strony poszczególnych pie-
karzy, z drugiej — nie zawsze su-
miennym traktowaniem swojego za-
wodu, nie może trwać dalej, tym
bardziej, że zaledwie 34 proc. zaop-
atrzenia miasta w chleb spoczywa
w rękach przedsiębiorstwa społecz-
nego (PSS). Do tego wniosku do-
szli również sami łódzcy piekarze.
Pragnąc zaradzić złu, postanowili,
na ostatnio odbytym zebraniu, zało-
żyć „Piekarską Spółdzielnię Pracy“.

W związku z powyższym przepro-
wadziliśmy rozmowę z p. K.
Kulińskim, właścicielem największej
piekarni w Łodzi, który jest inicja-
torem i organizatorem Spółdzielni.
— Którzy z właścicieli piekarni
przystępują do Spółdzielni?
— Dotychczas zgłosiło swój udział

77 właścicieli piekarni. Są to prze-
ważnie największe piekarnie, że wy-
mienię obok siebie Kaganiewiczza
(Targowa 34), Płaszaja (Felsztynskie
go), Złóteckiego (Przedzalniana), Że-
lewskiego (Ruda Pabianicka) i Drze-
wieckiego (Wólczńska).

— Jak ten projekt zamierzacie
zrealizować?

— Zawiadomiliśmy władze o go-
towości założenia spółdzielni, która
będzie mogła dostarczyć miastu po-
zostałe 66 proc. chleba i pieczywa.
Będziemy wypiekać 136 ton pieczy-
wa i chleba dziennie.

— A czy podobać się?
— Pracować będziemy na trzy
zmiany. Wiadomo, że przy ciągłości
pracy (piece stale gorące) możemy
wypiekać najlepsze gatunki chleba
i pieczywa.

Posiadając zresztą gotowy zespół
fachowców od czeładnika — poprzez
ekspedienta i magazyniera — do mi-
stra piekarskiego, w liczbie 660 o-
sób, a nadto poświęcając się wy-
łącznie jednej gałęzi wytwórczości —
działowi piekarskiemu, dajemy gwa-
rancję wywiązania się z zadania jak
najlepiej.

Wprowadzimy też metody ulep-
szania wypieku przy stosowaniu ra-
cjonalnych oszczędności. Nasi pra-
cownicy, jako udziałowcy, będą
mieli te same cele i zadania co i my
— jako organizatorzy.

— A jak z rozprowadzaniem?

— Jak wspominałem, mamy wia-
snych 77 punktów. Postaramy się
tę liczbę powiększyć.

— Jak kapatrują się na ten pro-
jekt władze?

— Niedawno delegacja, składają-
ca się z trzech osób: złożyła w tej
sprawie memoriał prezydentowi mia-
sta — M. Minorowi, przewodniczą-
cemu Wydziału Ekonomicznego
PZPR — p. Żebrowskiemu i prze-
wodniczącemu ORZZ — p. Widawskie-
mu. Pan prezydent ustosunkował się
do naszej akcji bardzo życzliwie,
czego najlepszym dowodem, że z
chwilą uruchomienia Spółdzielni,
przyrzekł nam przydzielić plac pod
budowę mechanicznej piekarni. Ale
my będziemy kolebką o dalsze dwa
place tak, aby w przyszłości Łódź
posiadała trzy wielkie mechaniczne
piekarnie na Babuchach, Chojnach i
Widawiu. Rzecz jasna, spółdzielnia
będzie budowała własnym kosztem.
Również bardzo życzliwie odnieśli
się do naszej sprawy — prezes Że-
browski i przewodniczący Widaw-
ski.

Z powyższej rozmowy wynika, że
stoimy w przededniu uspołecznienia
wypieku i handlu pieczywem w Ło-
dź. Uważamy, iż inicjatywa właścicieli
łódzkich piekarni zasługuje na
uznanie.

Z ukosa Uspołeczniony

1 września miasto przybrało
wygląd odświętny. Gromadki
dzieci i młodzieży śpieszyły
wszędzie do swych szkół roze-
sławiane, opalone, wypoczęte, peł-
ne wrażeń wakacyjnych. A szkoły
przybrane były wesoło, radoś-
nie, w zieleń, chorągwie i serdecz-
ne napisy: „Witaj, szkoło!“
„Rozpoczynamy nowy rok nauki“
itp. Wszędzie też odbywały
się uroczyste a nacechowane po-
godą inauguracje roku szkolnego.
Przemówienia, części artystycz-
ne, obchody, koncerty i inne roz-
rywki.

Jedynie pan Pipsikowski był
niezadowolony. Nie chodziło mu
bynajmniej o rok szkolny — nie
miał dzieci. Nie chodziło mu o
tłumy i gwar na ulicach — sie-
dział w tym czasie w biurze.
Chodziło mu o coś zupełnie in-
nego. Szedł ulicami w humorze
kwaśnym i ze skrzywioną miną.

— Co ci jest? Wyglądasz, jak-
byś się napił octu siedmiu zło-
dzieli!

— A może mam się cieszyć?
Patrz, ile gmachów zajęto na
szkoly! Przed wojną nie było w
Łodzi nawet połowy. Zazwyczaj
wcale nie widać, że jest tego aż
tyle! A my we dwoje z żoną ma-
my dwa pokoje, ubiegamy się o
trzeci, żeby przyzwocić gości
przyjmować, i nie możemy uży-
skać eksmisji sublokatora: jakiś
student, który widocznie ma pro-
tekcję, a my musimy się tak
gnieździć!

(ERS)

Z kroniki milicyjnej

SKUTKI PIJANSTWA

Dn. 29 ub. m. na ul. Wólczńskiej
przy posesji 228, jadący „zygza-
dem“ samochód ciężarowy wjechał
na wózek rowerowy z pieczywem
stojący przed piekarnią i rozbił go.
Szofer usiłował zbiec. Okazało się,
że jest to Paweł Domański (Piotr-
kowska 50) wracający z wesela zu-
pełnie pijany. Tak samo pijany był
jeden pomocnik Legzda.

PRZEJECHANY PRZEZ TAKSÓWKĘ

Na ul. Złotowskiej obok posesji
Nr 7 został przejechany przez tak-
sówkę 28-letni Stanisław Wasiak
(Włók 4). Doznał on złamania le-
wej nogi i ogólnego potłuczenia i zo-
stał przewiezony do szpitala Barli-
ckiego. (w)

Radio

SOBOTA, 3 WRZESNIA

11.20 „Będzie szkoła“ — słuchow.; 11.40
Muz.; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.04
Wiad. połudn.; 12.30 Aud. dla wsi; 12.50
Muzyka; 12.55 „Na swojską nutę“; 13.20
Skrytka PCK; 13.30 Muzyka obładowa;
14.00 „Gwiazdy Marienstadtu“ — fel.;
14.15 Koncert solistów; 14.50 Komunikat-
y; 14.55 Pog. inż. St. Świątka pt. „Mie-
dzyplonny osmie“; 15.05 Interludium z
pt. 15.15 Aktualności łódzkie; 15.25 Pro-
gram dnia; 15.30 „Książka“ — montaż
literacki; 15.50 Muzyka; 16.00 „Dożynki“
aud. słow. amuz.; 16.20 Muz. rozryw.; 16.50
Fel. S. Kłaczekowa p. t. „Odrodzone lot-
nictwo polskie“; 17.00 i Dziennik popoł.;
17.15 „Przy sobocie po robocie“; 17.15
„Wieczór Mickiewiczowski“; 18.40 Płonie
polskie w wyk. Wiktora Bregy oraz Ork.
Rozgt. Warsz.; 19.00 II Dzieńnik popoł.; 19.15
Konc. Krak. Ork. P. R.; 20.00 Wieczór
poezji Goethego; 20.20 Konc. rozryw. —
Transm. do Warsz. i Budapesztu; 21.00
Dzienn. wieczorny; 21.30 Roz. szkie.; 21.40
„Teatr Eterek“; 22.00 Muzyka taneczna;
22.35 Reportaż dźwiękowy z międzynarod-
owych zawodów lekkoatletycznych;
23.45 Muzyka z pt.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10
Reportaż z międzynarod. Wyścigu Kol. Do-
oścoła Polskiej; 23.30 Muz. tan.; 23.50 Pro-
gram na jutro; 24.00 Zakł. aud. i Hymn.
21.30 22.58.3 1.120 t. cmf muf iw dw

WOLNOŚĆ — „Bokserzy“ — godz. 16, 18,
20; doz. od lat 7.
ZACHETA — „Ulica Graniczna“ — godz. 16,
18, 20, 21; doz. od lat 12.

**DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO
KINA WZBRONIONY.**

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W świetlicy Pow. Koła Zw. Inwalid-
ów wojennych w Łodzi o godzinie 17.30
Akademia z okazji święta Lotnictwa.

Jak spędzimy niedzielę?

Po długotrwałym okresie zima
mamy obecnie trochę ciepłych słoń-
ecznych dni. Nie zapominajmy jed-
nak, że to wrzesień i starajmy się
w pełni wykorzystać ostatnie — być
może, piękne dni tegorocznego lata.
Jutro podaża więc zapewne łódz-
kie wycieczki po za miasto, aby odetchnąć
świeżym powietrzem, odpocząć w
cieniu drzew, lub jeszcze opalić się
trochę na słońcu.

Zbiorowych wycieczek na prowinc-
ję jako ostatnio nie urządza się w
naszym mieście. A szkoda, gdyż w
większym towarzystwie jest przy-
jemniej i nie ma kłopotu z lokomo-
cją.

Na zbiorowe wypadki do Warsza-
wy jest natomiast w dalszym ciągu
wielu chętnych. W dniu jutrzejszym
odchodzą z Łodzi dwa pociągi po-
pularne, które zawiozą do stolicy
2.200 osób. Tęsa W-Z cieszy się
niesłabnącym powodzeniem.

Z Dworca Łódź-Fabryczna odcho-
dzi rano pociąg o godz. 8.07 przy-
bywa zaś do Łodzi o godz. 0.04

Z Dworca Łódź-Chojny odchodzi
pociąg o godz. 8.35, przychodzi zaś
o godz. 23.51.

Na marginesie naszych projektów
niedzielnych na najbliższą niedzielę,

warto też pomyśleć o planach za-
krojonych na szerszą miarę, a mia-
nowicie o... wyjeździe za granicę. A
nadarza się ku temu wspaniała
sposobność, gdyż „Orbis“ organizuje
wycieczkę do Czechosłowacji oraz
na Węgry. Termin wyjazdu nie jest
na razie ustalony. Odbędą się one
prawdopodobnie we wrześniu, lub
na początku października br. Prze-
widziana liczba uczestników po 50
osób. Opłata 7-dniowej wycieczki do
Czechosłowacji wynosi 21,100 zł, zaś
10-dniowej wycieczki na Węgry —
31,250 zł. Zapisy przyjmują już
wszystkie placówki „Orbisu“. (p)

Loteria książkowa

W ramach inauguracji roku
szkolnego Spółdzielnia Wydawni-
czo - Oświatowa „Czytelnik“ orga-
nizuje w niedzielę, dn. 4 wrze-
śnia br. loterię książkową. W
dniu tym czynne będą w godzin-
ach od 9 do 16 dwa punkty
sprzedaży losów: Piotrkowska 96
i Piotrkowska 147. Duża ilość wy-
granych (co trzeci los wygrywał).
Cena losu zł 30.

PRZETARG
Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tuszczowe w Łodzi,
ul. 22 Lipca Nr 15/17, ogłaszają przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodu marki
POLSKA FIAT 508.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach
w Biurze Centralnym w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia Nr
15/17 do dnia 17 września 1949 roku, do godz. 13.30, ot-
warcie komisyjne ofert nastąpi dnia 19. 9. 1949 roku o
godz. 8.
Blższych informacji oraz oględzin samochodu
można dokonywać każdego dnia w godz. 8—15.
Dyrekcja Łódzkich Zakładów Przetwórczo-Tuszczo-
wych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofer-
enta, jak również unieważnienia przetargu bez po-
dawania przyczyn. (K. 221)

Nr Km. 210/49
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Pabianicach, Kazi-
mierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach,
przy ul. Chłodnej Nr 18, na podstawie art. 602 k. p. c.
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 września
1949 r. odbędzie się w Pabianicach druga licytacja ru-
chomości, należących do Franciszka Jagusiaka, a mia-
nowicie: o godz. 11, przy ul. Partyzanckiej Nr 138 —
składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę
zł 95.000,— i o godz. 12 — przy ul. Sejmowej Nr 3
— składających się z wiertarki i obrabiarki, mecha-
nicznych, oszacowanych na łączną sumę zł 220.000,—.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu i czasie wyżej oznaczonym.
Pabianice, dnia 1 września 1949 r.
(K. 270) Komornik (—) K. Garczyński M. p.

Sygnatura Km. 273/49
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XII
mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 35,
na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 6 września 1949 r., od godz. 13
w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 41 odbędzie się pierwsza
licytacja ruchomości, należących do Kozakiewicza
Edmunda, składających się z urządzenia mieszkalne-
go (meble) — oszacowanych na łączną sumę zł 150.000.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 sierpnia 1949 r.
Komornik Pokorowski W.

Km. 118—125/49 r.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I,
Hollas Ludwik, mający kancelarię w Łodzi, ul. Wól-
czańska Nr 129, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje
do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1949 r.,
o godz. 12 w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 6 odbędzie się
pierwsza licytacja ruchomości należących do Konfek-
cyjnej Spółdzielni Pracy „Znicz“ w likwidacji, skła-
dających się z 14 maszyn do szycia firmy Pfaff, Sing-
er, Dürkopp, 3 motorów elektrycznych, podstaw do
maszyn nożnych i innych — oszacowanych na łączną
sumę złotych 430.600,—.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 25 sierpnia 1949 r.
(K. 271) Komornik Hollas Ludwik.

**ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW
PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO W POLSCE**
rozpoczyna
Roczny Kurs Księgowości
na którym wykładane będą: KSIĘGOWOŚĆ, ARYTMET-
YKA HANDLOWA i ORGANIZACJA BIUROWOŚCI.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat
Kursu ul. ZEROMSKIEGO 74/76, w godz. od 16—20.

**STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE
ODDZIAŁ W ŁODZI**
Roczny Wyższy Kurs Rachunkowości
na którym wykładane będą:
nowy JEDNOLITY PLAN KONT — PLANOWANIE,
KONTROLA PRZEDSIĘBIORSTW — KALKULACJA,
i ARKUSZ ROZLICZENIOWY.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat
Stowarzyszenia ul. ZEROMSKIEGO 74/76, w godzi-
nach od 16—20. (K. 127)

Podziękowanie
Dyrektorowi Szpitala Betleem Dr Stanisławowi
Stawińskiemu, za uratowanie życia mojemu synowi
oraz Siostrze Łaguń i braciśkowi Romanowi za tros-
kliwą opiekę — składam serdeczne podziękowanie
(pd.) Władysława Gorwat.

WYTWÓRNIA
**SIATEK DRUCIANYCH
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**
ŁÓDŹ, — ul. KILINSKIEGO 16;
wykonuje roboty ochronne do war-
statów i do maszyn wraz z rama-
mi oraz siatki wszelkiego rodzaju
Rok założenia 1921. — (Dojazd tramwajami 4, 5 i 16).

OGŁOSZENIE III
Likwidator firmy Wytwórnia Konfekcji „ESPE“,
Spółka z o. o., Łódź, ul. Sienkiewicza 25 — zawiadamia
że firma postawiona została w stan likwidacji z dniem
1 czerwca 1949 r.
W związku z tym wzywa się wierzycieli do zgłosze-
nia swych pretensji w ciągu trzech miesięcy od dnia
trzeciego ogłoszenia.
(6592 p) LIKWIDATOR.

POTRZEBNY FACHOWIEC
na
kierownika pralni
Zgłoszenia osobiste do Referatu
Personalnego W. O. K. MBP.
w Łodzi, ul. Wólczńska Nr 57.
(K. 262)

POTRZEBNY FACHOWIEC
na
kierownika piekarni
Zgłoszenia osobiste do Referatu
Personalnego W. O. K. MBP.
w Łodzi, ul. Wólczńska Nr 57.
(K. 261)

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi podaje
do publicznej wiadomości, że pra-
womocną uchwałą Miejskiej Rady
Narodowej w Łodzi Nr 37/49 z dn.
31 maja 1949 r. połączona w m. Ło-
dź ul. Kolarska została przemian-
owana na ul. „Bratysławska“.
Łódź, dnia 2 września 1949 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.
(6/2)

**PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Feliks Grodeski**
ŁÓDŹ — ul. STALINA Nr 17
przyjmuje
WSZELKIE PRACE W ZAKRESIE
KUŚNIERSTWA WCHODZĄCE
Z WŁASNYCH i powierzonych
materiałów. **SZYBKO. SOLIDNIE.**

LEKARZE

Dr HEYKO - POREBSKI skórnice, weneryczne 17-19 Brzeźna 6. Telefon 158-19. (k118)

Dr MIRSKI - specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, przyjmuje 10-2, 4-7. (k115)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, 3-5 Kopernika 6. Tel. nr 186-00. **POWRÓCIŁ.** (k113)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6. 8-10, 4-5. Tel. 101-50.

Dr REICHER - specjalista weneryczne, skórnice, pidowe (zaburzenia) Południowa 28, druga - szósta wieczorem (k106)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórnice, włosów, moczopidowe. Piotrkowska Nr 114, **POWRÓCIŁ.** (k116)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystryka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k110)

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje 2-3 Piotrkowska 33. (k111)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne skórnice ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k176)

Dr SŁAWOMIR RUTKOWSKI - wznowił przyjmowanie chorych **Julianów**, ul. Zeglarska 3 telef. 153-31. (k 1225)

Dr CZERNIELEWSKI - choroby skóry i weneryczne Piotrkowska 88. (k173)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płucna serce), Piotrkowska 35, 3-6.

Dr HOREKI choroby żołądka, kasek, wątroby, Narutowicza 35. Tel. 206-99. (k185)

Dr ŁOZA specjalista chorób skórnych 8-9, 17-19, Sienkiewicza 34.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ - skórnice, weneryczne, kobiece 1-7, Próchnicka 8. (k114)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych akuszerii, Piotrkowska 56, przyjmuje 8-10, 3-7.

LEKARZE DENTYSTYCI

LEKARZ stomatolog Alicja Bura, kowska, wrociska, ordynuje 11-1, 6-8 Andrzeja 2.

LEKARZ dentysta Nowacka Stanisława, przyjmuje Piotrkowska 19

GAB. DENTYSTYCZNE

DENTYSTA Włodzisław Stanisław, Andrzejka 11. Tel. 154-12. Powrócił.

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER bilansista poważnego przedsiębiorstwa, wysza studia handlowe, zmienił posadę od zarzą, ewentualnie przyjmie zajęcie popołudniowe. Oferty „Bilansista” Dz. Ł. (8712p)

KRAWIEC krojeży poszukuje pracy. Specjalność męsko wojskowa. Długoletnia praktyka. „Czytelnik” Piotrkowska 198. (8822/II)

MAGISTER praw, posiadający znajomość maszynopisanie, szuka pracy. Tel. 151-32. (8722p)

SAMODZIELNY księgowy bilansista poszukuje pracy od zarzą. Zgłoszenia pod „129” do Dziennika Łódzkiego. (8719p)

DYPLOMOWANA drogistka z Warszawy poszukuje posady. Oferty pod „Janina” Dziennik Łódzki.

GOSPODIA uczciwa, samodzielna przyjmie pracę. Narutowicza 58, m. 13a. (82706)

KSIEGOWY podejmie pracę księgowania w handlu prywatnym lub drobnym przemysle. Zgłoszenia Dziennik Łódzki pod „9147”.

FOTOGRAF pełne kwalifikacje, wieloletnia praktyka, przyjmie posadę pastwową. Zgłoszenia „10” Dziennik Łódzki. (8703p)

PRZYJME pracę godz. popoł. Księgowość, maszynopisanie. Oferty HN „Prasa”, Piotrkowska 55.

OCIEMNIALI stroją forteplany. Związek Niewidomych Zwirki 20. Tel. 186-90. (k220)

PRZYJME pracę w godz. popołudniowych jako sprzątaczką. Oferty „Sprzątaczką” Piotrkowska 55 „Prasa”. (k301)

ZAOFIAROWANIE PRACY

CEWIARKE w dziewiarni zatrudniamy. Łódź, Więckowskiego 7, m. 21. (8751p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 87/7. Zgłoszenia godzina 3-5. (8731p)

POTRZEBNA pomocnica domowa, referencjami dobrze gotująca, dwoje osób, dobre warunki. Gdańska 116-17, 4-7. (8754p)

POMOCNICA domowa potrzebna. Sienkiewicza 39, m. 37. (9148p)

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni do dzieci potrzebna natychmiast. Zeromskiego 41-3. (8275e)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Łódź, ul. Gdańska 63, m. 2.

POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa. Piotrkowska 33, m. 82, lewy dzwonek (k215)

PIELĘGNIARKA wykwalifikowana potrzebna zaraz. Gdańska 33, m. 3. tel. 136-13 (k214)

STOLARZ meblowy, chłopiec do praktyki potrzebny. Piotrkowska 44. Stolarnia. (k212)

POTRZEBNA pracownica domowa Kwaszewska 14, m. 1. (k211)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje konieczne. Lipowa 54, m. 3, od 17-19. (k225)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje Południowa 42, m. 1a.

POSZUKUJĘ pracownicy na ręka wiczarkę saneczkową. Andrzejka Struga 28/6. (k293)

POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa łącząca dzieci. - Wschodnia 51, m. 2. (k292)

CZAPNIK samodzielny wyjazd. Dolny Śląsk potrzebny, dobrych warunkach, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia Andrzeja 58/32, w godz. 9-12. (k300)

POTRZEBNA pomocnica domowa. 2 osoby. Referencje. 11 Listopada 12/6 15-17. (k303)

POTRZEBNA pomocnica domowa starsza, Gdańska 93-4. (k305)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM półciężarówkę „Borgward” trójkołową na ośniedzi, ogumienie nowe. Wólczańska 87, tapicer, tel. 156-96. (8061p)

TAPCZANY, totele kanapy poleca przedwojenny Zakład Tapicerski Kwiatkowski, Sienkiewicza 50. (k281)

MEREZKARKA i maszyna dwuligowa oraz otwarka okazynie do sprzedania. B. Matusiak, Łódź Piotrkowska 139. (k282)

SREBRNO każdej postaci, łożeczka, również zegarek kupuję. Próchnicka 17 (k133)

SAMOCHOŁ Olimpia sprzedam stan idealny, Legionów 33, dozorca. (890)

OPEL limuzyna 4-drzwiowa, nowe ogumienie. Okazja. Kopańskiego 33. (8721p)

KUPIĘ domek lub willę (ew. do odbud.) w Warszawie lub blisko Warszawy bezpośrednio od właściciela. Oferty kierować: Piotrkowska 96 „Czytelnik” pod „Zoliborz”. (k216)

WĘZNĘ Włos koński, kupuje „BOLGO” Rzgowska 14

SPRZEDAM aparat kreślarski „Isis” - Kulmann, Cmentarna 10 m. 2, godz. 17-19. (8730p)

DO SPRZEDANIA samochód ciężarowy „Faun” po remoncie kapitalnym. Wiadomość ul. Perla 9, m. 12, od godz. 19-21. (8715p)

MASZYNY BIUROWE NAPRAWIA szybko, solidnie i tania „ARYTMO” Łódź, Południowa 1, tel. 264-11

SPRZEDAM posiadłość: sad, ziemia orna, zabudowania, tamto. Piotrkowska 236, pokój 16, godz. 15-17. (8726p)

TAPCZANY, otomany, kozetki, krzesła

roboty solidna, gabinet orzechowy używany do sprzedania. Kilińskiego 163, Przędzalec. (k1298)

RADIOAPARATY - fotoaparaty, kinoparaty, motoriki, każda radia w lampę różne przyrządy i narzędzia kupuję - sprzedaje - zamieniam. Gdańska 17 - Księżniak Tel. 163-53. (k287)

„HUMBER” Kabriolet 6 cylindrów generalny remoncie, okazynie sprzedam, zamienię na „DKW” „Olimpia” itp. Tel. 138-02.

SPRZEDAM maszynę szafkową gabinetową Singer-Simanko. Łągielnicza 25-30. (8769p)

OKAZYJNIE jadalni czarny dąb, szafkę do ubrań sprzedam. Plac Dąbrowskiego 4/10. (8758p)

SPRZEDAM plac przy stacji Zakowice, Piotrkowska 89-31, Łódź. Kupię streptomycynę. (8744p)

KOCIOŁ kompletny do kąpielowego na węgiel, okazynie sprzedam. Narutowicza 46-8. (8738p)

KUPIĘ domek 2 pokoje z kuchnią najchętniej na przedmieściu. Wiadomość: Dziennik Łódzki pod „Kupno”.

KORKI używane i odpady korkowe kupuję P-A K. Generalczyk, Poznań Śniadeckich 12, tel. 62-66.

WÓZEK ręczny na oponach okazynie sprzedam. Dzwonić telefon 166-85. (k276)

WÓZEK dla bliźniat głęboki sprzedam. Dzwonić tel. 166-85. (k275)

SPRZEDAM dwa fotole i kanapę skórzana, Henryka Zdziechowska, Wólczańska 135-3. (8753p)

ŁOŻKA z materacami sprzedam. Zeromskiego 144-5 przy Kątnej. Zgłoszenia poniedziałek 17-19.

SAMOCHOŁ „Opel” osobowy, kabriolet, pierwszorzędną stan - sprzedam, Narutowicza 31. (8719p)

PIORA wieczne kupujemy natychmiast - STALINA 6.

NAJKORZYŚNIEJ kupisz - sprzedasz, zamienisz - pierścienek, obrączkę zegarek w sklepie 11-go Listopada 3, pod zegarem. (k186)

SPRZEDAM sypialnię „stola brzoza”. Stan dobry. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Moment”.

MEBLE duży wybór - ceny przystępne - wyrób własny. Kilińskiego Nr 107. (k205)

VICTORIA - 350 czterotakt. do sprzedania. Daszyńskiego 6, m. 1, godz. 13-15. (k207)

SPRZEDAM siano i potraw. Wiadomość Piotrkowska 39-34. (k213)

OKAZJA. Sprzedam nowy motocykl BMW z koszem wraz z częściami wymiennymi. Wiadomość 16-20 godz. Korzeniowskiego 35.

RADIO SUPER 5 lamp - sprzedam. Wschodnia 43-12. Jemiek.

OKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, białą (brzoza) Więckowskiego 32. Stolarnia. (k218)

DOM murowany 6-izbowy na Chojnach przy ul. Mieszkalnej 39 sprzedam. Czaplinski. (k216)

APARAT fotograficzny maobrazkowy Practiflex z obiektywem 1-2-9 w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 59, m. 30. (k298)

DO SPRZEDANIA wózek głęboki dziecienny, jak nowy, Narutowicza 16, m. 8. (k202)

NAUKA

ROCZNA Szkoła Kosmetyki-Masażu dr Ireny Rudowskiej, Piotrkowska 175-5 tel. 109-01 przyjmuje zapisy. (k 963)

KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPR. - Zapisy Piotrkowska 69, godz. 8-19. (k 1257)

KURSY stenografii (biurowej), maszynopisanie, korespondencja, księgowość Stowarzyszenie Stenografów „Maszyniści”. Zapisy: Kilińskiego 50.

KURSY kroju, szycia modelowania. Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy. Zapisy godz. 10-12, 16-18, Armii Ludowej 17-3.

KURSY kroju, szycia, modelowania IPR. Zapisy Sienkiewicza 69.

ZAPISY na Dwuletnie Roczne

Trzymiesięczne Kursy Kroju, Modelowania Robotą na drutach, IPR, Piotrkowska 24-7. (k1298)

KURSY Administracyjno-Handlowe Piotrkowska 125 obecnie Wólczańska 23 róg Legionów, przyjmują zapisy na kursy Administracyjno-Handlowe i Księgowości codziennie godzina 17-19. (8618)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich dziecięcych, bielizniarska, gorsetarstwa, wyczącą Dwuletnie, Roczne, Trzymiesięczne Kursy IPR, Próchnicka 25. (k86)

FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO nauza szybko nauczyciel gimnazjum. Oferty „JEZYKI” - Dziennik Łódzki, Piotrkowska 95.

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego uczy doświadczony profesor, Sanocka 34, m. 87.

MATEMATYKI, logiki, fizyki, chemii - uczy doświadczony profesor. Bednarska 28, m. 87.

KURSY Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83 - zapisy na stenografię, księgowość, korespondencję, maszynopisanie - grupy początkowa, wysza. (k47)

KURSY SAMOCHOĐOWE Motocyklowe Gerharda, Kościuszki 68, rozpoczynają wykłady 5 września.

OPÓZNIONYCH przygotowuje w tempie przyspieszonym do matury i zakres klas VI VII. Narutow 13-8 (k299)

LOKALE

POKOJU z wygodami poszukuję. Zwrot kosztów Oferty pod „WJ”

ZAMIENIĘ ładne słoneczne 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, dużym tarasem w Radogoszczu na 3 lub 2-pokojowe w śródmieściu. Oferty pod „Miasło” - Dziennik Łódzki. (8729p)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za zwrot kosztów remontu. Oferty pod „Majęstwo” Dz. Ł.

ZAMIENIĘ ładne dwa pokoje - kuchnię (Piotrkowska I p.) na podobne z wygodami, centrum lub dzielnicą willowa. Oferty Dziennik Łódzki „Dopłace”. (8743p)

ABSOLWENTKA SGH - pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Dziennik Łódzki „Kryształ”. (8700p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia na trzy, cztery pokoje, kuchnia. Wólczańska 91/30. (8746p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje Zgierz na Łódź Wschodnia 43, szwalnia.

STUDENT czwartego roku poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty pod „Cisza” Dziennik Łódzki. (8735)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygodny, ogródek - Rokicie na ładnie śródmieście. Zgłoszenia Sterlinga 10, Gralak godz. 17-19.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Janina” Dziennik Łódzki. (8718p)

ZAMIENIĘ natychmiast mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, w centrum Gdańska-Wrzeszcza na podobne w Łodzi. Telefon 251-20 w, 7, od godz. 9-13.

KULTURALNA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego, Telefon 160-48, Sikorska. (8742p)

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty pod „Niekrepujący”, „Czytelnik”, Piotrkowska 95. (8722e)

WROCŁAW, 1 pokój kuchnia, wygodny, centrum, zamienię na Łódź, względnie okolice, lub pożyczę pieniądze za pokój sublokatorski. Oferty: Administracja „Oddzielny”.

PRZYJME dwóch studentów na mieszkanie. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Ostatni rok nauki”. (9139)

POKÓJ, kuchnia i pracownia; telefon. Centrum. Oferty „Wyjazi”.

SKLEP, oficyna 36 m kw, Piotrkowska - Plac Wolności odstąpię. Oferty Administracja „Zwrot kosztów”. (k206)

MIESZKANIA 2 i 3-pokojowe

wyłączona w ogródku od właściciela. Zwrot odbudowy. Warszawa-Bielany, Lisowska 72, Franciszek Krzyżanowski. (k189)

SKLEP przy Głównej, dobry punkt, telefon wydzierżawie. Dzwonić 184-44.

LOKAL przemysłowy w Krakowie nadający się na przedziałnię lub tkalnię do wynajęcia. Oferty „Wspólnota” Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 dla „Piłne”.

MŁODE, pracujące, bezdzienne małżeństwo poszukuje natychmiast pokoju z wygodami. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Irena”.

SAMOTNA poszukuje pokoju, punkt obojętny - może być Julianów. Cena według umowy. Oferty pod „Samotna”, „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 55. (k297)

ZAMIENIĘ pokój na przedmieściu na takiż w śródmieściu. Gen. Bema 29 (Radogoszcz) Świątacz.

POKÓJ z kuchnią (parter) zamienię na piętrze. Limanowskiego 225 m. 3. (k304)

ROZNE

WŁASNYM systemem neutralizacyjnym na najbardziej zniszczony włos. Trwała ondulacja gwarantuję. Wileńscy Fryzjerzy, Próchnicka 10 (Zawadzka). (k 1039)

FOTOAUTOMAT - NARUTOWICZA 8 wykonuje najtańsze przepięsowa zdjęcia legitymacyjne. (k178)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kłimów, Śródmiejska 6/5. (k177)

NAPRAWA elektrycznych przyrządów pomiarowych. Laboratorium Elektrotechniki. Lipowa 23. Telefon 177-39.

FOTOAUTOMAT, Stalina 6. Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie. Szybko - solidnie. (8693p)

WSPÓLNIA przyjmuję do dobrze zaprowadzonej wytwórni. Oferty Dziennik Łódzki sub „Wspólnik”.

HAFTUJĘ ręcznie i maszynowo standardy, proporcycy, sukienki itp. Sereżyńska, Łódź, Piotrkowska 275. (k106)

ZGUBIONO dwóch osobisty, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKK Końskie na nazwisko Kazik Stanisław, zamieszkały w wsi Starze, chowicie, gm. Ruda Małenicka, pow. Końskie. (k158)

ZGUBIONO dowód tożsamości, Różańska Wiesława, Próchnicka 4.

DNIA 31 sierpnia 1949 roku został zagubiony dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” Nr rej. 25294. Właściciel Okręg. Spółdz. Mlecz. w Łodzi ul. Gdańska 126.

UNIEWAŻNIAM zagubione 29 sierpnia 49 r. kwity, dowód osobisty, legitymację Zw. Zawod. Pracown. Handl. i Biurowych, Anita Krasuska, Łódź, Wólczańska 234a.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKK Końskie Jaskólski Antoni, Starzechowice, gm. Ruda Małenicka, powiat Końskie. (9131g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Łódź na nazwisko Krakowiak Kazimierz.

ZGUBIONO kartę rejestracji i komisyj SP, leg. rowerowa, nazwisko Kapusta Natalia. (8289e)

ZGINEŁA książeczką zakupów Spółdzielni Uniwersyteckiej w Łodzi. Nazwisko dr Wacław Jęzewski. (87704p)

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną. Dobrowolski Augustyn.

ZGUBIONO legitymację Związków Zaw. Nr 27480 na nazwisko Cieszkiewicz Franciszek. (8690p)

ZGUBIONO dowód tożsamości, Janusz Sobkiewicz, Gólkówek Nr 61, wydany przez PKP Łódź. (8729p)

ZGUBIONO dowód osobisty, od cinki produkcyjne, książeczkę Zw. Zaw. Joanna Chachula. (8727p)

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKK miasto Łódź, Władysław Pretwić, ur. 6.2.1904.

ZAGINEŁA książeczką Ubezpieczalni Społecznej, Janicki Aleksander, Człopa Leśna 10. (8747p)

UWAGA! UWAGA!

PŁACIMY podwyższone ceny za BUTELKI, STUŁCZKE - SZMATY i t. p. Dzwonić: 162-16. Zbiornica „Surowce Odpadkowe” ul. SIENKIEWICZA Nr 28. (K. 118)

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. MIERZEJEWSKI ciotkowska 117. Tel 168-77 CERUJE garderobe ODNAWIA KRAWATY. (K. 150)

FOTOGRAFIE do LEGITYMACJI szkolnych i tramwajowych, prace amatorskie WYKONUJE SZYBKO FOTONAWROT I.

ODDAM W DZIERŻAWĘ OGRÓD - INSPEKTA - CIEPLARNIE - DRZEWA OWOCOWE - MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w okolicy Łodzi. Dzwonić od godziny 10 do 13. Telefon 104-92. (8748 p)

SPRZEDAM DZIEWIARNIĘ i Interlock 20/20 Stibbe i Workowa 34 i 22 sal. Sch. i S. oraz 2 overlocki 2 okretki. INFORMACJE: Telefon 169-30.

NAPRAWIA bez ŚLADU wszelkiego rodzaju uszkodzone garderobe - Tkalinia sztuczna Frankowska, Więckowskiego 25.

RUTYNOWANY KSIĘGOWY POTRZEBNY OD ZARAZ. Zgłoszenia: Zakłady Przemysłu Dzewiarskiego im. Curie-Skłodowskiej, Łódź 6 Sierpnia 65.

ŻALUZJE „IPE” Fabr. ŻALUZJI drewnianych do OKIEN, DRZWI I WYSTAW oraz ROBOTY STOLARSKIE. ŁÓDŹ, ul. POZNAŃSKA Nr 51. Telefon 153-97. (K. 68)

ZAGINEŁA książeczką Ubezpieczalni Społecznej, Leon Stanisławski, Południowa 39-12. (8732p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Wacław Witkowski, Janoska 68. (8699p)

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez DOKP Łódź Nr 219813 nazwisko Szczygilewski Stefan.

ZGUBIONO leg. WK PPS Łódź Nr 650765/9762 Nr wjeżdżki 299/963 na nazwisko Rapalski Maciej.

ZAGINEŁA legitymacja PPR Nr 322797 Salski Józef, Nowotki 91.

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. prac. chemicznych Nr 112393 Wacław Kosiorek. (8745p)

ZGUBIONO teczkę skórzaną i piaszcz. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szklasek Mieczysław, Marysin III, Astrów 28.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Janowska Weronika, Zgierz, Dąbrowskiego 31.

ZGINEŁ pies szary, kudłaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Rafalski, Próchnicka 23. (9144)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Cendrowicz Jan. (k285)

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 98, tel. 209-01 207-19, 204-75. Dział Miejski 217-83. Dział Sportowy 208-65. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rekopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI



Widzę cię w starym zamku, wyjąłem portfel z planami ze schowka. Oto on. Przyjmij go, ty jesteś mądry i zaradny, jak nikt. Nadajdzie kiedyś czas, gdy zgłoszę się po ten portfel. Przystępnij, że zawsze będziesz go nosił przy sobie.

- Przysięgam - powiedział Krupka. (No i pozbędę się wariatka - pomyślał). Gdy wreszcie wyszł nie zwrócił uwagi na kobietę, która przy stole w drugim kącie po koju piła herbatę. Jej przesieczona twarz wyrażała wielkie zdumienie. Gdy otworzyła usta, żeby zapłacić, ktoś kto stałby blisko, mógłby zauważyć aparat fotograficzny. Krupka przygotowywał się do wyjazdu. Musiał wcześniej przybyć do Paryża, ponieważ należał do komitetu organizacyjnego zjazdu cyrkowców, magików, żonglerów i iluzjonistów. prócz osobistych rzeczy, zamierzał za brać ze sobą swoje ulubione malpke Mimi.. Mimi nie była zwyrodnia malpka ale geniussem rodu małpiego. Agapił wychował ją tak, że odbierała jego kapelusz i laskę, wieszka kapelusz na wieszaku, a laskę stawiała do kąta.

6 DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 242 (1506) Główna w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Armii Nr 6 D-04686